

KS. JERZY BAGROWICZ

NAUCZANIE HISTORII KOŚCIOŁA W KATECHETYCE POLSKIEJ LAT 1919—1957 *

I. ZARYS SYTUACJI PROGRAMOWEJ NAUCZANIA RELIGII W SZKOLE ŚREDNIEJ W LATACH 1919—1957

Polska Odrodzona przystępując do odbudowy szkolnictwa nie od razu wypracowała własne ustawodawstwo szkolne. W byłym zaborze pruskim i byłym zaborze austriackim obowiązywało przez szereg miesięcy ustawodawstwo szkolne państw zaborczych. Organizacja odrodzonego szkolnictwa średniego swymi początkami sięga czasów Królestwa Polskiego stworzonego na skutek wypadków wojennych przez państwa okupacyjne Austrię i Niemcy w dniu 5.XI.1916 r. Już w dniu 1.X.1917 r. Komisja Likwidacyjna w imieniu Rady Stanu Królestwa Polskiego przystąpiła do organizacji polskich szkół średnich, które w dniu 3.I.1918 r. przeszły pod zarząd Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego¹. W miarę rozwoju wypadków politycznych Ministerstwo przejmowało kolejno szkoły średnie byłego zaboru austriackiego, pruskiego oraz terenów wschodnich².

W roku 1918 władze szkolne przystąpiły do reorganizacji ustroju i programów szkoły średniej.

Odziedziczone po zaborach szkoły średnie obejmowały przeważnie osiem lat nauczania młodzieży od 10 do 18 roku życia i dzieliły się na państwowe oraz prywatne. Przeważał typ klasyczny z nauką języka łacińskiego i greckiego.

Reformę ustroju i programów szkoły średniej rozpoczęło Ministerstwo W.R. i O.P. od nakreślenia zasadniczych wytycznych w wydanym przez siebie *Programie szkoły średniej*³.

* Rozdział pracy doktorskiej pt. *Historia Kościoła w katechezie na przykładzie katechetyki polskiej lat 1919—1957*, przygotowanej na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Instytut Pastoralny, pod kierunkiem ks. doc. dra h. Piotra Poręby, Lublin 1970.

¹ Odtąd będę używał skrótu Min. W.R. i O.P.

² F. Słwiński: *Organizacja szkolnictwa w Polsce współczesnej*, Lwów 1932, s. 106; por. B. Reiner: *Problematyka prawnospołeczna nauczania religii w szkołach w Polsce (1918—1939)*, Opole 1964, s. 54; W. Górski: *Kilka uwag w sprawie organizacji szkolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1919, s. 41—43; M. Ziemiłowicz: *Zagadnienia szkolnictwa średniego w Polsce*, „Chowanna”, 2(1931), t. III, s. 87—92.

³ *Program naukowy szkoły średniej, Projekt opracowany przez Sekcję Szkolnictwa Średniego*, Warszawa 1919.

Ukształtowały się następujące typy szkół średnich: a) matematyczno-przyrodniczy, b) humanistyczny z nauką języka łacińskiego, c) klasyczny z łaciną i greką⁴.

Programy naukowe dla szkół średnich wprowadzone zostały w szkołach średnich na terenie byłego Królestwa Kongresowego na podstawie rozporządzenia z dnia 17 maja 1919 roku⁵ z początkiem roku szkolnego 1919/20 stopniowo, poczynając od klas I—III. W latach 1920—1925 program ten znalazł zastosowanie w pozostałych klasach szkół średnich i objął stopniowo wszystkie szkoły średnie na obszarze całego Państwa. Średnią szkołą ogólnokształcącą od pierwszych lat niepodległości aż do reformy szkolnej w 1932 r. stanowiło 8 klasowe gimnazjum, którego trzy niższe klasy odpowiadały wyższym klasom szkoły powszechnej⁶.

Poza gimnazjami ogólnokształcącymi do zakresu szkolnictwa średniego wchodziły seminaria nauczycielskie trwające 5 lat. Daleko w tyle zostawał rozwój średniego szkolnictwa zawodowego, który ożywił się dopiero w latach trzydziestych⁷.

Juz w połowie roku 1925 poddany został rewizji program gimnazjum niższego, do którego szereg zmian wprowadziło rozporządzenie Ministra W.R. i O.P. z dnia 16 lipca 1925 roku⁸. Miało ono obowiązywać od początku roku szkolnego 1925/26.

Nieco później poddany został reformie program gimnazjum wyższego zmieniony rozporządzeniem Ministra W.R. i O.P. z dnia 17 lipca 1925 r.⁹

Zasadniczą reformę w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym wprowadziła ustawa o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 roku¹⁰. Celem reformy miało być związanie młodzieży z życiem gospodarczym kraju oraz lepsza selekcja młodzieży. Reforma ta, zwana także reformą Jędrzejewiczów, spotkała się z ostrą krytyką szerokiego kręgu społeczeństwa¹¹. Szkoła średnia ogólnokształcąca jest, według artykułu 20 ustawy, sześciolatnia i składa się z czteroletniego gimnazjum oraz dwuletniego liceum¹². Przejście młodzieży do szkoły średniej ma nastąpić po ukończeniu 6 klas szkoły powszechnej. W odróżnieniu od jednolitego programowo gimnazjum, liceum ogólnokształcące dzieliło się na wydziały: humanistyczny, klasyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy.

Dla kształcenia przyszłych nauczycieli powołano do życia trzyletnie licea pedagogiczne. Szkolnictwo zawodowe, z wyjątkiem szkół dokształcających, otrzymało analogiczną strukturę organizacyjną jak szkoły ogólnokształcące¹³.

Jaka była sytuacja nauczania religii?

⁴ Program szkoły średniej przewidywał początkowo cztery typy: a) matematyczno-fizyczny, b) humanistyczny bez łaciny i greckiego, c) humanistyczny z łaciną bez języka greckiego, d) humanistyczny z nauką łaciny i greckiego.

⁵ „Dz. Urz. Min. W.R. i O.P.”, 1919 r., nr 6, poz. 13.

⁶ Z. Cybichowski: *Encyklopedia podręczna prawa publicznego*, Warszawa (b.r.), t. II, s. 1019—1026.

⁷ K. Thullie: *Katastrofa szkoły polskiej*, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” (skrót „MK i W”), 21(1932), s. 112; B. Ługowski: *Szkolnictwo w Polsce 1929—1939 w opinii publicznej*, Warszawa 1961, s. 67—71.

⁸ „Dz. Urz. Min. W.R. i O.P.”, 1925 r., nr 12, poz. 112.

⁹ „Dz. Urz. Min. W.R. i O.P.”, 1925 r., nr 14, poz. 142.

¹⁰ „Dz. Urz. R.P.”, nr 38, poz. 339, art. 19—23.

¹¹ Por. S. Bednarski: *Na bezdrożach reformy szkolnictwa średniego*, „Prz. powsz.”, t. 214 (1937), s. 373—374.

¹² Por. *Program nauki w gimnazjach państwowych z polskim językiem nauczania*, Lwów 1935, s. VIII—XVIII.

¹³ Tamże, s. VII.

W 1917 roku powołana została przez Konferencję Episkopatu Polski Komisja Szkolna. Zadaniem jej było między innymi przygotowywanie planów nauki religii dla szkół wszystkich typów oraz opieka duszpasterska nad młodzieżą. Już za rządów Rady Regencyjnej w latach 1917—1918 została zaprowadzona obowiązkowa nauka religii we wszystkich szkołach średnich tzw. Królestwa Polskiego¹⁴. Nauka religii nie tylko weszła do programu szkolnego, ale od początku była obowiązkowym przedmiotem przy egzaminie dojrzałości¹⁵.

Pewna unifikacja przepisów prawnych o przedmiocie nauczania religii w skali ogólnopolskiej nastąpiła w roku 1920. Wydana 4.VI.1920 r. ustawa o tymczasowym ustroju władz szkolnych zabezpieczała wychowanie religijne młodzieży i rozszerzała ten obowiązek na dzielnice zaboru austriackiego i pruskiego¹⁶.

Fundamentalne znaczenie miało ogłoszenie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 marca 1921 r. Konstytucja wyraźnie uprzywilejowała religię rzymsko-katolicką, która zajęła „naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań jako wyznanie przeważającej części narodu”¹⁷. Art. 120 tej Konstytucji wprowadzał obowiązek nauczania religii we wszystkich zakładach naukowych utrzymywanych w części lub całości przez Państwo i ciała samorządowe, o ile program nauki obejmował kształcenie młodzieży poniżej 18 roku życia.

W dniu 10 lutego 1925 r. zostaje zawarty Konkordat między Rządem Polski a Stolicą Apostolską. Art. XIII Konkordatu rozciąga naukę religii na wszystkie szkoły¹⁸.

Jedną z bardzo palących potrzeb była sprawa opracowania nowego programu nauczania religii. Z używanych przed rokiem 1919 był program z 1906 r. dla szkół Królestwa Polskiego¹⁹. Szkoła średnia w Królestwie Polskim zawierała 6 klas oraz pierwszą klasę wstępną, razem więc 7 klas nauczania religii.

Całość programu nauczania religii w szkole średniej przedstawia się następująco:

- Klasa wstępna — Katechizm historyczny, który zawierał w sobie skrót dziejów Starego i Nowego Przymierza.
- Klasa I — Katechizm niższy, który omawia najważniejsze prawdy wiary na podstawie 12 artykułów Składu Apostolskiego.
- Klasa II — Historia biblijna Starego Testamentu.
- Klasa III — Historia biblijna Nowego Testamentu.
- Klasa IV — Liturgika i dogmatyczny wykład wiary chrześcijańskiej²⁰.
- Klasa V — Moralność chrześcijańska wykładana według przykazań Bożych i kościelnych.

¹⁴ B. Reiner, dz. cyt., s. 54; por. L. Rankowski: *Nowa Szkoła polska a duchowość*, „Wiad. dla Duch.”, 8 (1921), nr 26, s. 106—111.

¹⁵ *Regulamín egzaminu dojrzałości*, „Dz. U. Min. W.R. i O.P.”, 1920 r., nr 2, poz. 15.

¹⁶ „Dz. U. R.P.”, 1920 r., nr 50, poz. 804.

¹⁷ Por. „Dz. U. R.P.”, 1921 r., nr 44, art. 114.

¹⁸ „Ponieważ religia należy do programu nauk szkolnych, dlatego te szkoły prywatne, których program nie obejmowałby nauki religii, nie mają otrzymać prawa publiczności”. J. Grabowski: *Konkordat*, Warszawa 1927, s. 33.

¹⁹ *Program nauczania religii rzym.-kat. w szkołach Królestwa Polskiego*, Warszawa 1906 r.

²⁰ Liturgikę potraktowano w zasadzie jako pouczenie o obrzędach dokonywanych w ciągu roku kościelnego. Nie mówi ona nic o wychowaniu do liturgii, o włączeniu dzieci i młodzieży w życie liturgiczne Kościoła. Związek wykładów liturgiki z dogmatyką wydaje się być tutaj przypadkowy.

Klasa VI — Historia Kościoła.

W powstającej siódmej klasie szkoły średniej program proponuje przerabianie wybranych zagadnień z dogmatyki i etyki.

W 1908 roku został opracowany nowy program na szkołę średnią ośmioletnią²¹. Został on zaproponowany przez II i III Zjazd Księży Prefektów z Królestwa Polskiego, poprawiony przez Koło Prefektów i Radę Szkolną Archidiecezji Warszawskiej. Program ten przewiduje 8 klas szkoły średniej plus klasę wstępną.

Klasa wstępna — Prawdy wiary na podstawie artykułów Credo — zagadnienia wybrane.

Klasa I — Skład Apostolski, wykład systematyczny o przykazaniach, czynach dobrych i złych.

Klasa II — Katechizm niższy i historia biblijna Starego Testamentu.

Klasa III — Historia biblijna Nowego Testamentu i liturgika.

Klasa IV — Nauka wiary chrześcijańskiej czyli dogmatyka.

Klasa V — Nauka moralności chrześcijańskiej czyli etyka.

Klasa VI — Historia Kościoła do Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

Klasa VII — Historia Kościoła od Wielkiej Rewolucji Francuskiej do ostatnich czasów i podstawy etyki.

Klasa VIII — Dogmatyka fundamentalna²².

Dość wcześnie pojawiają się głosy krytyczne co do wartości naukowej programu oraz jego użyteczności praktycznej. Przejawia się to szczególnie wyraźnie w wystąpieniach ks. Karola Czesznaka²³. Sprzeciwia się on sztucznemu podziałowi materiału nauczania na dogmatykę i etykę, proponując obie połączyć jako jedną i nierozzerwalną naukę wiary i obyczajów²⁴. Analiza podręczników i programów nauczania nasuwa autorowi sąd, że nauczanie religijne młodzieży szkolnej traktuje się jako kompendium teologii²⁵.

Wynikało to chyba stąd, że od ubiegłego stulecia nauczania religii w ramach programów szkolnych utrwaliło się w logicznym rozbiciu nauki religii na różne przedmioty szkolne reprezentujące pięć wielkich dyscyplin teologicznych: Pismo św., historię Kościoła, liturgikę, teologię dogmatyczną i moralną, które rozłożono na poszczególne klasy szkoły średniej²⁶.

Jako zasadniczy błąd dotychczasowego nauczania religii uznaje autor nadmiar suchego intelektualizmu²⁷. Celem nauczania religii w szkole średniej jest prawie wyłącznie danie pewnego zasobu wiedzy, a nie wychowanie religijne²⁸. Na skutek sformalizowania prawd religijnych, ginie wśród młodzieży potrzeba metafizyki, a więc potrzeba pytań o sens istnienia człowieka, świata. Dotychczasowe nauczanie charakteryzowało się minimalizmem. Jego celem było jedynie doprowadzenie do tego, aby uczeń wiedział, jakie są jego pod-

²¹ Program nauki religii rzymsko-katolickiej dla szkół średnich, Warszawa 1908.

²² Program ten nie podaje założeń, które zdecydowały o takim a nie innym układzie materiału. Przewiduje, podobnie jak program z 1906 r., naukę religii w wymiarze 2 godzin tygodniowo.

²³ K. Czesznak: *Nauka religii w szkołach średnich*, Lwów 1917.

²⁴ Tamże, s. 7.

²⁵ Tamże, s. 6.

²⁶ Z. Bielawski: *Podstawy wychowania religijnego*, Lwów 1920, s. 49—50; por. M. Węglewicz: *Cechy znamienne pedagogiki katolickiej*, „MK i W”, 27 (1938), nr 2.

²⁷ K. Czesznak, dz. cyt., s. 12.

²⁸ „Nasi uczniowie są i pozostaną prawie zawsze tylko auditores, a nie factores legis” Tamże, s. 13.

stawowe obowiązki religijne, a właściwie obrzędowe, i aby starał się ten obowiązek spełnić²⁹.

Następnym zarzutem, który wysuwa ks. Czesznak, jest brak w dotychczasowych programach ujęcia chrystocentrycznego. Wynika to również według autora z zapoznania Biblii³⁰ Ks. Czesznak podaje także projekt nowego planu, który należałoby wprowadzić powszechnie³¹.

W dniach 20—22 czerwca 1917 r. odbył się zjazd prefektów Królestwa Polskiego w Warszawie³². Zjazd ten jest w pewnym sensie wyznacznikiem kierunku prac i poszukiwań na przyszłość, a także daje obraz dotychczasowego dorobku w tej dziedzinie. Zjazd zajął się całym wachlarzem problemów: dotyczył spraw wychowania religijnego w szkole, metod nauczania religii, a większość swoich prac poświęcił problemom materiału nauczania omawiając te zagadnienia w poszczególnych sekcjach (szkół początkowych, średnich, seminarium nauczycielskich). Powstają myśli opracowania nowego programu nauczania religii dla wszystkich klas szkoły średniej³³.

Mówiąc o programach, jakie obowiązywały w badanym czasie, należy stwierdzić, że można w zasadzie ograniczyć się do dwóch programów nauki religii. Były one opracowane dla użytku szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli. Będzie to program obowiązujący w okresie przed reformą szkolną z roku 1932 i drugi program wypracowany w wyniku reformy szkolnictwa, a przyjęty po wejściu w życie tej reformy³⁴.

Program nauki religii, obowiązujący w okresie od odzyskania niepodległości do uprawomocnienia się reformy ustroju szkolnego, został wypracowany przez prezesa Diecezjalnego Koła Księży Prefektów w Siedlcach ks. Koronata Piotrowskiego już w roku 1919. Oparł się on na programie nauki religii wypracowanym przez księży prefektów byłego Królestwa Kongresowego z lat 1916—1917³⁵. Program ten został zatwierdzony przez Konferencję Biskupów Polskich w Częstochowie w lipcu 1924 r.³⁶

Program przedstawiony przez ks. Piotrowskiego i zatwierdzony dla nauczania religii w Polsce wyglądał następująco:

- Klasa I — Dzieło Stworzenia.
- Klasa II — Dzieło Odkupienia.
- Klasa III — Dzieło Uświęcenia.
- Klasa IV — Syntetyczne ujęcie materiału trzech poprzednich klas³⁷.
- Klasa V, VI — Historia Kościoła Powszechnego.

²⁹ Tamże, s. 9.

³⁰ „...ignorantia Scripturarum — ignorantia Christi” Tamże, s. 5.

³¹ Projekt planu ks. Czesznaka w zasadzie nie odbiega od ujęć przezeń krytykowanych. Jedyną nowością jest połączenie etyki i dogmatyki w jedno, jako naukę wiary i obyczajów.

³² Por. Pamiętnik IV-go Ogólnego Zjazdu Ks. Ks. Prefektów Królestwa Polskiego w Warszawie, Warszawa 1917.

³³ Por. T. Kowalewski: *Program nauki religii w szkołach średnich*, w: Pamiętnik IV-go Ogólnego Zjazdu, dz. cyt., s. 72—94.

³⁴ Por. M. Węglewicz: *W obliczu nowych problemów religii*, „MK i W”, 24 (1935), s. 370.

³⁵ K. Czesznak: *Nowy plan nauki religii dla szkół średnich*, „MK i W”, 10 (1921), s. 133—134; Z. Baranowski: *Zagadnienia programowe*, „MK i W”, 12 (1923), s. 59—63; J. Rychlicki: *Do wspólnej roboty*, „MK i W”, 16 (1927), s. 2.

³⁶ Por. K. Czesznak, dz. cyt., s. 143.

³⁷ Zgłaszano postulaty, aby w klasie IV wprowadzić liturgikę, ale autor programu tych postulatów nie uwzględnił. Por. K. Czesznak, dz. cyt., s. 136—137; Z. Baranowski, dz. cyt., s. 60.

Klasa VII — Dogmatyka.

Klasa VIII — Etyka³⁸.

Program opracowany przez ks. Piotrowskiego został przyjęty bardzo krytycznie. Są nawet głosy, że jest on cofnięciem się, krokiem wstecz, a nie postępem³⁹. Domagano się przepracowania zwłaszcza programu klas I—IV⁴⁰, zmniejszenia ilości materiału wykładowego, ograniczenia nauki historii Kościoła do klasy V i półroczna klasy VI⁴¹.

Program ten nie miał charakteru stałego. Już w roku 1927 Wizytator Generalny zażądał od diecezjalnych Kół Księży Prefektów, aby wypowiedziały się w sprawie reformy programu⁴². Programy zostały zredagowane przez przedstawicieli Kół Księży Prefektów, a w szczególności ks. Węglewicza, Norryskiewicza, Milika, Gerstmana i innych⁴³. Ministerstwo W.R. i O.P. aproboowało je w roku 1935, a weszły w życie z nowym rokiem 1936/1937⁴⁴.

Program nauki religii dla gimnazjów ogólnokształcących zawierał następujące zagadnienia⁴⁵:

Klasa I — Życie chrześcijanina w Kościele i liturgii.

Klasa II — Nauka wiary i moralności.

Klasa III — Królestwo Boże na ziemi, przejawiające się w dziejach Kościoła do czasów humanizmu.

Klasa IV — Królestwo Boże na ziemi, przejawiające się w dziejach Kościoła od humanizmu do współczesności.

Program dwuletniego liceum ogólnokształcącego⁴⁶ był nie tylko uzupełnieniem programu gimnazjum, ale też dawał jakąś syntezę.

Klasa I — Prawdy wiary katolickiej (światopogląd, poznanie Boga, Kościół).

Klasa II — Etyka katolicka (ogólna i szczegółowa)⁴⁷.

Różnice między obu programami ujawniają się m.in. w toku nauczania religii, czyli w samym porządku, układzie treści i metod szkolnego nauczania. Stary program kładł główny nacisk na tok historyczny⁴⁸, nowy program główną uwagę skierował na tok systematyczny⁴⁹.

W starym programie tokiem systematycznym wykładana była tylko dogma-

³⁸ Por. K. Czesznak, „MK i W”, 3 (1921), s. 145.

³⁹ Por. K. Czesznak: *Nowy plan nauki religii dla szkół średnich*, „MK i W”, 3 (1921), s. 133—145.

⁴⁰ Por. W. Kalinowski: *W sprawie reformy programu dla wykładów religii w szkołach średnich*, „MK i W”, 7/10 (1923), s. 105—113.

⁴¹ Por. A. Szklarski: *Dyskusja nad programem i podręcznikami*, „MK i W”, 5 (1927), s. 203—208.

⁴² Por. Protokół Zebr. Petn. Zarządu Zw. Diec. Kół Ks. Pref., „MK i W”, 16 (1927), s. 328.

⁴³ Por. B. Pałowski: *Z kursu katechetycznego*, „MK i W”, 24 (1935), s. 409—410.

⁴⁴ Program nauki religii dla szkół średnich został wprowadzony w życie rozporządzeniem Ministra W.R. i O.P. z dnia 1.X.1935 r. *Program nauki religii rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych ogólnokształcących z polskim językiem nauczania*, Lwów 1935.

⁴⁵ *Program nauki religii rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych ogólnokształcących z polskim językiem nauczania*, Lwów 1935.

⁴⁶ *Program nauki w państwowym liceum ogólnokształcącym z polskim językiem nauczania, Religia rzymsko-katolicka*, Lwów 1938.

⁴⁷ Program podaje materiał jako logiczne i systematyczne całości, dąży do porządkowania dotychczasowych wiadomości, ma zapewnić młodzieży głębsze wniknięcie w istotę wiary i moralności. Tamże, s. 14.

⁴⁸ *Program gimnazjum państwowego, Religia rzymsko-katolicka*, Lwów 1921, s. 4—5.

⁴⁹ *Program nauki religii rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych ogólnokształcących z polskim językiem nauczania*. Lwów 1938, s. 7—18; *Program nauki w państwowym liceum ogólnokształcącym z polskim językiem nauczania, Religia rzymsko-katolicka*, Lwów 1938, s. 14.

tyka w klasie VII, od roku zaś 1925—26 również liturgika. Tokiem historycznym wykładany był katechizm w klasach I, II, III na tle dziejów Starego i Nowego Testamentu oraz Dziejów Apostolskich, a także historia Kościoła w klasach V i VI.

W nowym programie tok historyczny został zachowany jedynie w nauczaniu dziejów Kościoła w klasie III i IV, zaś tokiem systematycznym była wykładana liturgika w klasie I, katechizm w klasie II oraz dogmatyka w klasie I licealnej i etyka w klasie II⁵⁰. Nowy program nie spełniał również wszystkich postulatów wysuwanych na początku dążności do reform⁵¹.

Nieco później, w latach 1938—1939, zostały opracowane programy nauczania religii w szkołach średnich niemal wszystkich typów⁵².

Pomyślano również o opracowaniu planu nauczania religii dla kursów przygotowujących do przejścia do szkół wyższego stopnia⁵³.

Programy nauczania religii w szkołach średnich zawodowych zbliżone są do programów dla szkół ogólnokształcących i liceów, a niektóre z nich zawierają pewien skrót tamtego⁵⁴. Dodają, przeważnie w klasie IV, kilka tematów przeznaczonych dla określonej specjalności zawodowej⁵⁵. Nauka historii Kościoła jest nieco krótsza w porównaniu do szkół ogólnokształcących i trwa jeden rok, w klasie III.

Dla gimnazjów i liceów ogólnokształcących programy przewidują po 2 godziny tygodniowo, podobnie i dla gimnazjów zawodowych. Dla liceów administracyjnych po 1 godzinie tygodniowo, podobnie dla szkół jednorocznych.

⁵⁰ Tok systematyczny w nauce religii w szkole średniej miał za zadanie przywrócić „rozumowi właściwego znaczenia w życiu religijno-moralnym, a przez to wytworzenie inteligencji katolickiej” w społeczeństwie polskim. Por. Z. Bielawski: *Pedagogika religijno-moralna*, Lwów 1934, s. 715.

⁵¹ W dalszym ciągu razilo rozbitcie na etykę i dogmatykę i można powtórzyć stare zarzuty o tym, że nauczanie religii w szkole średniej przypomina wydział teologiczny w miniaturze. Por. K. Czesznak: *Religia w szkołach średnich*, Lwów 1917, s. 5—7; J. Ciemniński: *O nowożytną metodę nauczania religii*, Poznań 1919, s. 71; M. Szwejm: *Sposób nauczania etyki w liceum*, „MK i W”, 23 (1936), s. 251; J. Charytański: *Geneza współczesnego ruchu katechetycznego*, „Katech.”, 6 (1962), s. 6.

⁵² 1) Program nauki w państwowym liceum ogólnokształcącym z polskim językiem nauczania, *Religia rzymsko-katolicka*, Lwów 1938.

2) Program nauki (tymczasowy) w państwowym liceum pedagogicznym z polskim językiem nauczania, Lwów 1938.

3) Program nauki (tymczasowy) w państwowym seminarium dla wychowawczyń przedszkoli z polskim językiem nauczania, Lwów 1939.

4) Program nauki w gimnazjach zawodowych, *Religia rzymsko-katolicka*, Lwów 1938.

5) Program nauki w liceach zawodowych, *Religia rzymsko-katolicka*, Lwów 1938.

6) Program nauki w trzyletnich liceach administracyjnych, Lwów 1939.

7) Program nauki w szkołach dokształcających ogólnozawodowych (tymczasowy), Lwów 1938.

8) Program nauki w szkołach dokształcających zawodowych, Lwów 1938.

9) Program nauki w rocznej żeńskiej szkole rolniczej, Lwów 1939.

10) Program nauki w rocznej męskiej szkole rolniczej, Lwów 1939.

⁵³ Douczanie się uczniów szkoły powszechnej w celu przejścia do szkoły wyższego stopnia lub do gimnazjum, Warszawa 1933.

⁵⁴ Por. Program nauki w państwowym seminarium dla wychowawczyń przedszkoli z polskim językiem nauczania, Lwów 1938.

⁵⁵ Nieco inaczej potraktowano ten problem przy układaniu programu dla trzyletnich liceów pedagogicznych. Nauczyciele powinni obok znajomości wiary, posiadać znajomość metodyki nauczania religii. Klasa III jest poświęcona w całości temu zagadnieniu (1 godzina tygodniowo). Por. Program nauki (tymczasowy) w państwowym liceum pedagogicznym z polskim językiem nauczania, Lwów 1938.

Każdy program, obok rozkładu materiału, podaje wskazania wychowawcze, cele praktyk religijnych, wskazówki metodyczne⁵⁶.

W czasie II wojny światowej prowadzone było tajne nauczanie organizowane głównie przez nauczycielstwo polskie. Już w październiku 1939 r. powstała i prowadziła swoją działalność w ciągu całego okresu okupacji Tajna Organizacja Nauczycielska. Według szacunkowych obliczeń akcja tajnego nauczania w czasie okupacji objęła około dwa miliony uczniów na poziomie szkoły powszechnej, około 55 tysięcy uczniów na poziomie średnim i około 10 tysięcy studentów na poziomie wyższym. Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji opierało się na strukturze ustrojowej ustalonej przez reformę szkolną z roku 1932⁵⁷.

Po II wojnie światowej przystąpiono do organizacji szkolnictwa. Waznymi wydarzeniami w tym zakresie były zjazdy: Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi w czerwcu 1945 r. i Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi w lutym 1946 r. Ministerstwo Oświaty przedstawiło projekt organizacji szkolnictwa, który przewidywał jako podstawowe ogniwo szkołę 11-letnią i 11-klasową podzieloną na trzy cykle programowe: propedeutyczny 5-letni (klasy I—V), średni niższy 3-letni (klasy VI—VIII) i średni wyższy, systematyczny 3-letni (klasy IX—XI). Jednolitą, ogólnokształcącą, powszechną i obowiązkową szkołą dla wszystkich miała być szkoła 8-letnia. Po długich dyskusjach ustalono jedynie wytyczne w tym zakresie. Realizacja reformy czyniła bardzo małe postępy, nowa ustawa szkolna została uchwalona dopiero w 1961 roku, a wytyczne z roku 1945 nie zostały wprowadzone w życie. Instrukcją z dnia 4 maja 1948 roku Ministerstwo Oświaty wprowadza dla całego Państwa jako podstawową, obowiązkową szkołę 7-letnią i 7-klasową, która może być także łączona z 4-klasowym liceum ogólnokształcącym w jednolitą ogólnokształcącą 11-letnią szkołę stopnia podstawowego i licealnego.

Jeśli idzie o szkolnictwo zawodowe, to w dniu 23 czerwca 1951 r. ukazała się Uchwała Prezydium Rządu w sprawie ustroju szkolnictwa zawodowego. Zostały wprowadzone następujące formy organizacyjne kształcenia zawodowego:

- a) zasadnicze szkoły zawodowe (ZSZ) dwu- lub trzyletnie.
 - b) technika jako średnie szkoły zawodowe cztero- lub pięcioletnie oparte na bazie 7-klasowej szkoły podstawowej.
 - c) szkoły przysposobienia zawodowego (SPZ) kształcące młodzież do wykonywania zawodu w specjalnościach, nie wymagających długiego okresu nauczania (od kilku miesięcy do półtora roku).
 - d) szkoły zawodowe wieczorowe i korespondencyjne dla pracujących.
 - e) różnorodne krótkotrwałe specjalistyczne kursy kształcenia zawodowego.
- W 1956 roku wprowadzono jeszcze dwuletnie szkoły zawodowe dla maturzystów.

Kształcenie nauczycieli odbywa się w czteroletnich liceach pedagogicznych

⁵⁶ Programy cytowane w niniejszej pracy opracowywane są przez zespoły księży prefektów, wydawane przez Ministerstwo W.R. i O.P. za zgodą kompetentnych władz kościelnych. Każdy program zawiera na wstępie rozporządzenie Ministra W.R. i O.P., mocą którego program zostaje wprowadzony w życie.

⁵⁷ Por. C. Wycech: *Praca oświatowa w kraju w czasie wojny*, „Prz. hist.-ośw.”, 1 (1947); S. Wołoszyn: *Historia wychowania*, Warszawa 1962, s. 253—254.

(później pięcioletnie) oraz dwuletnich studiach nauczycielskich pomaturalnych⁵⁸.

W zakresie nauczania religii zasadniczo obowiązywał program przedwojenny. W roku 1957 ogłoszony został nowy program nauczania religii.

Program ten dla szkół średnich przewiduje następujące zagadnienia⁵⁹:

Klasa VIII — Życie Jezusa Chrystusa i rozwój Jego dzieła w pierwszym okresie historii Kościoła (do Edyktu Mediolańskiego).

Klasa IX — Historia Kościoła (od r. 313 do czasów współczesnych).

Klasa X — Dogmatyka.

Klasa XI — Etyka.

Uwzględniając możliwości klasy XII:

Klasa X — Dogmatyka (fundamentalna).

Klasa XI — Dogmatyka (szczegółowa).

Klasa XII — Etyka.

Tak przedstawiał się program nauczania religii w szkole średniej w badanym okresie. Przedstawiony zarys sytuacji programowej jest z konieczności ogólny.

II. MIEJSCE HISTORII KOŚCIOŁA W PROGRAMACH NAUCZANIA RELIGII W SZKOLE ŚREDNIEJ

Pragniemy przedstawić miejsce historii Kościoła w programach nauczania religii badanego okresu. Zgodnie z założeniem wstępnym ograniczymy się do zbadania programu szkoły średniej. Program dla szkół niższego stopnia zresztą w zasadzie nie przewidywał osobnego przerabiania historii Kościoła⁶⁰. Zalecano jednak korzystanie z dziejów Kościoła w nauczaniu religii w szkołach powszechnych. Obrazy z historii Kościoła miały być ilustrującą pomocą dla niektórych tematów⁶¹. Wskazywano również na potrzebę i konieczność używania obrazów z historii Kościoła w nauczaniu religii w szkole powszechnej. Mają one nauczyć dzieci „sentire cum Ecclesia”⁶².

Nie spotyka się jednak głosów, które mówiłyby o chronologicznym czy systematycznym nauczaniu historii Kościoła w szkołach niższego stopnia. Podobnie rzecz się przedstawia po II wojnie światowej. Proponuje się raczej luźne obrazy historyczne dla szkoły powszechnej, a wykład systematyczny dla szkół średnich⁶³.

Do nauczania historii Kościoła w szkole średniej przywiązywano duże znaczenie. Już w programach nauczania w roku 1906 historia Kościoła wykładana

⁵⁸ Por. S. Wołoszyn, dz. cyt., s. 304—314; A. Świecki: *Oświata i szkolnictwo w Polsce Ludowej*, Warszawa 1968, s. 17—82.

⁵⁹ *Program nauki religii w szkołach ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego*, Warszawa 1957 (powielacz).

⁶⁰ „Nie ma miejsca ex professo na historię kościelną w szkole powszechnej. Można ją traktować w skrócie przez dwa miesiące szkoły powszechnej, a w pozostałych okresach dać pogląd na historię Kościoła w kilku lub kilkunastu jej epokowych obrazach”. H. Weryński: *Jeszcze o historii kościelnej w szkole powszechnej*, „MK i W”, 7 (1926), s. 163; por. M. Węglewicz: *Ks. Ks. Prefekci w obliczu reformy programów*, „MK i W”, 9 (1933), s. 331.

⁶¹ Historia Kościoła ma pomóc zrozumieć „jak myśl Boża przyjęła się, rozwinęła i odmieniła ludzkość”. *Program nauki w szkołach powszechnych siedmioklasowych, Religia rzymsko-katolicka*, Warszawa 1927, s. 19.

⁶² H. Weryński: *Historia kościelna w szkole powszechnej*, „MK i W”, 1 (1925), s. 160; por. Z. Bielawski, *Pedagogika religijno-moralna (Katechetyka)*, Lwów 1934, s. 491.

⁶³ Por. *Zarysy nowego programu nauki religii (Projekt poznańskiego Koła Ks. Ks. Prefektów)*, „Prz. katech.”, 5 (1947), s. 147—152.

jest przez cały rok po 2 godziny lekcyjne tygodniowo w klasie VI⁶⁴. Nowy zaś program⁶⁵ w roku 1907, zaproponowany przez II i III Zjazd Księży Prefektów z Królestwa Polskiego, przewiduje nauczanie historii Kościoła przez dwa lata w klasie VI i VII po 2 godziny tygodniowo.

Widać z powyższego, że do nauczania historii Kościoła przywiązywano dużą wagę i przedmiot ten był w całości programu nauczania religii uprzywilejowany. Na znaczenie i wagę nauki historii Kościoła wskazywał również Kurs Katechetyczny odbyty w Krakowie w dniach 12—15 listopada 1913 roku⁶⁶. W publicystyce spotyka się głosy o przesunięciu nauczania historii Kościoła do klas gimnazjalnych najstarszych i zwiększenie liczby godzin⁶⁷. Ks. Lutostawski proponuje natomiast historię Kościoła w klasie VI ze względu na korelację z programem historii powszechnej, który w tej klasie ma już za sobą erę chrześcijańską⁶⁸.

Podobnie ujmuje to zagadnienie program dla diecezji tarnowskiej⁶⁹. Taką dużą stosunkowo ilość godzin dla nauczania historii Kościoła uzasadnia się w przeważającej części względami apologetycznymi⁷⁰. Był również projekt, aby w ośmioklasowej szkole średniej umieścić historię Kościoła w końcowych miesiącach klasy IV i przez całą klasę V⁷¹. Autorem tego projektu jest ks. K. Czesznak. W klasie VI byłaby wtedy nauka wiary i obyczajów, w klasie VII nauka o sakramentach, a w klasie VIII ogólne podstawy moralności chrześcijańskiej. Autor chce, aby historię Kościoła ujmowano jako lekturę ciekawych i zajmujących żywotów świętych⁷².

Nauczanie historii Kościoła w programie ks. K. Piotrowskiego jest rozłożone na dwa lata, w klasie V i VI ośmioletniego gimnazjum. Ks. Piotrowski poszedł więc za tymi głosami, które postulowały jak najszersze nauczanie historii Kościoła⁷³.

Program ks. Piotrowskiego spotkał się z główną krytyką również w zakresie nauczania historii Kościoła. Budził sprzeciw rozkład materiału nauczania aż na dwa lata⁷⁴, zbytnie podobieństwo do rozkładu materiału w historii powszechnej objawiające się w przesadnym akcentowaniu pierwiastka ludzkiego⁷⁵.

Program czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego z roku 1935 prze-

⁶⁴ Por. *Program nauki religii rzymsko-katolickiej w szkołach Królestwa Polskiego*.

⁶⁵ Por. *Program nauki religii rzymsko-katolickiej dla szkół średnich*, T. Kowalewski; *Nowe programy nauki religii rzymsko-katolickiej dla szkół średnich*, Płock 1909, s. 7—8; por. *Program nauki religii rzymsko-katolickiej dla szkół średnich oraz wskazówki metodyczne*, Warszawa 1916—17, s. 91.

⁶⁶ Por. J. Krysa: *Nauka historii Kościelnej w szkołach średnich*, w: *Księga Pamiątkowa Kursu Katechetycznego w Krakowie 12—15.XI.1913*, Kraków 1916, s. 97—111.

⁶⁷ J. Krysa: *Nauka historii kościelnej w szkołach średnich*, „MK i W”, 1 (1914), s. 30.

⁶⁸ Por. *Program historii Kościoła dla szkół średnich*, Projekt ks. dra Kazimierza Lutostawskiego, Warszawa 1915, s. 3.

⁶⁹ Por. *Plan nauki religii dla szkół ludowych i wydziałowych w Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 1916, s. 44—45.

⁷⁰ Por. A. P.: *W sprawie planu nauki religii w szkołach średnich*, „MK i W”, 1 (1918), s. 31.

⁷¹ Por. K. Czesznak: *Nauka religii w szkołach średnich*, *Projekt nowego planu*, s. 17—18.

⁷² Tamże, s. 9.

⁷³ Por. J. Krysa, dz. cyt., s. 30; T. Kowalewski, dz. cyt., s. 7—3.

⁷⁴ Por. A. Szklarski: *Dyskusja nad programem i podręcznikiem*, „MK i W”, 5 (1927), s. 202; J. Mikoś, F. Wiłeszczak: *Odpowiedź na ankietę*, „MK i W”, 4 (1927), s. 166.

⁷⁵ Por. K. Czesznak: *Nowy plan nauki religii dla szkół średnich*, s. 135.

widuje historię Kościoła w III i IV klasie po 2 godziny tygodniowo⁷⁶. Klasa III obejmuje materiał nauczania od założenia Kościoła do czasów humanizmu, a klasa IV od czasów humanizmu aż do historii najnowszej.

Program dwuletniego liceum nie przewiduje już nauczania historii Kościoła, ale zachęca do korzystania ze zdobytych wiadomości, zwłaszcza przy wyjaśnieniu wpływu na życie jednostek czy społeczeństw⁷⁷. Nieco inaczej przedstawia się zakres nauczania historii Kościoła według nowych programów dla średnich szkół zawodowych.

W czteroletnim seminarium dla wychowawczyń przedszkoli nauczanie historii Kościoła przewidziano na klasę III⁷⁸ z zaleceniem ujmowania zagadnień syntetycznie⁷⁹. Gimnazja zawodowe, w których nauka trwała 4 lata, przewidują w zasadzie nauczanie historii Kościoła na klasę III ze szczególnym uwzględnieniem hagiografii⁸⁰.

Dla szkół ogólnozawodowych doksztalających przewidziano nauczanie wybranych zagadnień z historii Kościoła w III klasie po 1 godzinie tygodniowo⁸¹. Dotyczyły one powstania Kościoła, początków jego historii, ustroju, historii Kościoła w Polsce, postaci świętych.

W jednorocznych rolniczych szkołach program przewiduje przerobienie tych zagadnień z historii Kościoła, które szczególnie ukazują posłannictwo społeczne Kościoła⁸².

Szkoły zawodowe nie miały systematycznego wykładu historii Kościoła. Płynęło to z pewnością z braku czasu, który w tych klasach poświęcany był głównie poznaniu obowiązków katolika żyjącego w społeczeństwie⁸³.

Programy powojenne, wydane bezpośrednio po wojnie, były w zasadzie powtórzeniem programów przedwojennych⁸⁴. Historia Kościoła przewidziana jest na I i II klasę gimnazjum ogólnokształcącego⁸⁵. Klasa I obejmowała materiał do wystąpienia Lutra, a II od wystąpienia Lutra. Podobnie rozłożono materiał nauczania historii Kościoła w 5-letnim liceum pedagogicznym⁸⁶.

Powojenny program ustala nauczanie historii Kościoła po 2 godziny tygodniowo. Okres ten charakteryzuje się dużą płynnością i dowolnością programów w poszczególnych diecezjach. Ogólnopolski program nauczania religii w szkołach średnich z roku 1947 przewiduje nauczanie historii Kościoła tylko w ciągu jednego roku, w klasie IX szkoły średniej, po 2 godziny lekcyjne tygodniowo⁸⁷. Oprócz rozkładu materiału na 41 jednostek lekcyjnych, program zawiera uwagi metodyczne oraz wskazania o celach i wynikach nauczania.

⁷⁶ Program nauki religii rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych ogólnokształcących, s. 13–18.

⁷⁷ Por. Program nauki w państwowym liceum ogólnokształcącym z polskim językiem nauczania, s. 15.

⁷⁸ Program nauki (tymczasowy) w państwowym seminarium dla wychowawczyń przedszkoli z polskim językiem nauczania, Lwów, s. 19–21.

⁷⁹ Tamże, s. 26. Lektura programu i jego układ wskazują jednak, że ten postulat nie został spełniony.

⁸⁰ Por. Program nauki w gimnazjach zawodowych, Religia rzymsko-katolicka, s. 11–23.

⁸¹ Por. Program nauki w szkołach doksztalających ogólnozawodowych (tymczasowy), Lwów 1933, s. 14–15.

⁸² Por. Program nauki w rocznej żeńskiej szkole rolniczej, Lwów 1939, s. 86–87.

⁸³ Por. M. Węglewicz: Nauka religii w szkołach zawodowych, „MK i W”, 4 (1937), s. 145–148; Program nauki w liceach zawodowych, Religia rzymsko-katolicka, Lwów 1938.

⁸⁴ Por. Program nauki religii w r. 1947/48, Wrocław 1947.

⁸⁵ Dawna III i IV gimnazjum.

⁸⁶ Por. Program nauki religii w r. 1947/48.

⁸⁷ Por. Program nauki religii, Stopień licealny, Klasa IX, Warszawa 1947, (maszynopis), Archiwum Komisji Szkolnej Episkopatu.

Pochodzący z tego roku program dla Liceum Technik Plastycznych umieszcza nauczanie historii Kościoła również w klasie II. Nie podaje wskazań metodycznych, ale jedynie rozkład materiału⁸⁸. Zgodnie z charakterem szkoły, rozkład materiału zdaje się większą uwagę zwracać na problemy rozwoju sztuki kościelnej i wkładu Kościoła w rozwój sztuki europejskiej i światowej.

Program dla trzyletniej szkoły zawodowej przewiduje nauczanie historii Kościoła w klasie II, w przeciwieństwie do programów przedwojennych, które w szkołach zawodowych zasadniczych nie umieszczały systematycznego nauczania historii Kościoła. Rozkład materiału ułożony jest według chronologii historii Kościoła z szerszym uwzględnieniem wybitnych postaci z przeszłości Kościoła⁸⁹.

Nieco inaczej, w porównaniu do szkół średnich ogólnokształcących, ustalony jest program nauczania historii Kościoła w czteroletnich szkołach średnich zawodowych⁹⁰. Dzieje Kościoła nauczane są według tego programu w klasie III. Rozkład materiału jednak i ilość godzin nie różni się od nauczania historii Kościoła w szkole średniej ogólnokształcącej.

Program nauczania historii Kościoła, tak jak innych przedmiotów, nie miały charakteru stałego. Już w roku 1948 wpływały do Komisji Szkolnej Episkopatu projekty programów i rozkładu nauczania historii Kościoła z wielu ośrodków w kraju⁹¹. Nie różniły się one w zasadzie od dawniejszych ujęć. Niewiele nowych momentów w porównaniu z dotychczasowego dorobku wnosi przesłany w 1951 roku projekt z Pelplina⁹². Ujmuje on dzieje Kościoła w oparciu o wybitne postaci historii Kościoła.

Dnia 26 sierpnia 1955 roku na zebraniu Księży Wizytatorów Diecezjalnych podano nowy plan katechizacji, ale oficjalnie nowy program ukazał się dopiero w roku 1957.

Zanim ogłoszono nowy plan, przedstawiono go do dyskusji z prośbą o nadsyłanie wniosków i dezyderatów. Interesować nas będzie przede wszystkim dyskusja dotycząca programu nauczania historii Kościoła. Projekt programu nauczania historii Kościoła w szkole średniej przewiduje jeden rok dla tego przedmiotu po 1 godzinie w tygodniu⁹³.

W roku 1956 nauczanie religii, które było prowadzone poza szkołą, na krótki okres wraca do szkół. Szkoła średnia ma nauczanie religii w wymiarze jednej godziny tygodniowo.

Projekt programu umieszcza nauczanie historii Kościoła w klasie IX. Obejmuje dzieje Kościoła od Edyktu Mediolańskiego do historii lat ostatnich. Dzieje Kościoła do Edyktu Mediolańskiego były umieszczone jeszcze w programie klasy VIII⁹⁴.

⁸⁸ Por. *Program nauki religii, Liceum Technik Plastycznych*, Warszawa 1947, (maszynopis), Archiwum Komisji Szkolnej Episkopatu.

⁸⁹ Por. *Program nauki religii rzymsko-katolickiej w 3-letnich szkołach zawodowych*, Warszawa 1947, (maszynopis), Archiwum Komisji Szkolnej Episkopatu.

⁹⁰ Por. *Program nauki religii rzymsko-katolickiej w czteroletnich publicznych szkołach zawodowych*, Warszawa 1947, (maszynopis), Archiwum Komisji Szkolnej Episkopatu.

⁹¹ Najbardziej godne uwagi z przedstawionych problemów wydają się być programy nadesłane z Krakowa i Pelplina. Program krakowski ujmuje dzieje Kościoła nie chronologicznie, ale zagadnieniowo, a projekt pelpliński według wybitnych postaci przeszłości Kościoła. Archiwum Komisji Episkopatu.

⁹² Por. *Wskazania i pomoce dla katechizacji duszpasterskiej*, Pelplin 1951, (powielacz).

⁹³ *Program nauki religii rzymsko-katolickiej w szkole ogólnokształcącej stopnia licealnego*, Warszawa 1957, (powielacz).

⁹⁴ W praktyce katechetycznej podział ten nie był zachowany i najczęściej nauczano od założenia Kościoła posługując się podręcznikami przedwojennymi.

Z dyskusji nad programem zasługuje na uwagę głos ks. K. Piotrowskiego z Siedlec, tego samego, który był autorem programu w roku 1919⁹⁵. Uwagi, które nadsyła do Komisji Szkolnej Episkopatu, pisane są po 50 latach pracy katechetycznej.

Ubolewa nad tym, że nauczanie historii Kościoła ograniczono do jednego roku. Podział materiału od Edyktu Mediolańskiego uważa za sztuczny. Według ks. Piotrowskiego należy nauczać historii Kościoła dwa lata. Jest to potrzebne szczególnie teraz, ponieważ w obliczu nadchodzącego Tysiąclecia Chrztu Polski należałoby szerzej uwzględnić historię Kościoła w Polsce, rolę Polski jako przedmurza chrześcijaństwa. Z zagadnień współczesnych za szczególnie aktualne uważa sprawę praw człowieka, walkę Kościoła z niedowiarstwem, kult maryjny w Polsce. Wobec tylu problemów, według autora, nie można ograniczać się tylko do jednej godziny w tygodniu.

Ks. E. Barbasiewicz z Białej Podlaskiej postuluje, aby zwrócono uwagę na właściwe ujęcie istoty Kościoła⁹⁶. Bliżej jednak nie podaje, jakie ujęcie Kościoła byłoby dla nauczania historii Kościoła właściwe.

W dyskusji rozlegają się głosy o potrzebie powrotu do dawnego układu, tzn. do rozkładu materiału na dwa lata⁹⁷.

Dezyderatów żądających powrotu do wymiaru dwu lat nauczania historii Kościoła nie uwzględniono. Nauczanie historii Kościoła pozostało w klasie IX przez jeden rok po 1 godzinie tygodniowo.

III. CEL NAUCZANIA HISTORII KOŚCIOŁA

Jak to widziliśmy wyżej, nauczaniu historii Kościoła, zwłaszcza w szkołach ogólnokształcących, poświęcano dużo miejsca.

W całokształcie nauczania religijnego, jeśli weźmie się pod uwagę ilość godzin, historia Kościoła była wyjątkowo uprzywilejowana. Sytuacja taka zmusza nas do prześledzenia funkcji, jaką historia Kościoła miała spełnić w nauczaniu religii. Osiągnię się to przede wszystkim przez odpowiedź na pytanie, jaki cel stawiała katechetyka nauczaniu historii Kościoła. Pragniemy wskazać cele nauczania historii Kościoła w szkole średniej⁹⁸. W referowaniu tego zagadnienia opieramy się na zatwierdzonych programach nauczania religii, podręcznikach katechetyki używanych w tym czasie w Polsce, podręcznikach do nauczania historii Kościoła w szkole średniej oraz na dostępnej nam publicystyce naukowej w tym zakresie.

Analiza wyżej wymienionych źródeł i publicystyki ukazuje, że zasadniczo wyodrębnić można następujące cele nauczania historii Kościoła: 1) poznawczy, 2) apologetyczny, 3) wychowawczy, 4) inne (dogmatyczny, artystyczny itp.).

1. CEL POZNAWCZY

Cel poznawczy bywa nazywany często historycznym, jak jednak wynika z treści przedstawianej pod ten termin, chodzi tu o przedstawienie obrazu

⁹⁵ Por. Archiwum Komisji Szkolnej Episkopatu, Pismo ks. K. Piotrowskiego z dnia 8.VI.1947, (maszynopis).

⁹⁶ Pismo ks. E. Barbasiewicza z dnia 14.VII.1957, Archiwum Komisji Szkolnej Episkopatu.

⁹⁷ Por. Pismo ks. E. Kisiela z Białegostoku z dnia 15.VI.1957; Pismo Kurii Przemyskiej z dnia 9.VII.1957 r. (maszynopis), Archiwum Komisji Szkolnej Episkopatu.

⁹⁸ W artykule niniejszym nie zajmujemy się genezą takiego a nie innego ujęcia celów nauczania historii Kościoła.

Kościółu w rozwoju dziejowym⁹⁹, czyli o zapoznanie uczniów z historią Kościoła podobnie jak to się dzieje w nauczaniu historii powszechnej. Ten też cel nauczania historii Kościoła bywa wysuwany często na czoło jako zasadniczy w latach poprzedzających odzyskanie niepodległości¹⁰⁰.

Aby zapewnić młodzieży jak największy zasób wiadomości, programy polecają ukazywanie szerokiego tła politycznego, społecznego, a nawet gospodarczego wydarzeń zachodzących poprzez wieki historii Kościoła¹⁰¹. Można spotkać opinie, że prawie połowa niektórych programów zawiera punkty mieszczące się raczej w programie historii powszechnej¹⁰².

Tendencja do zapewnienia jak najobfitszych wiadomości przejawia się również w tym, że nauczanie historii Kościoła jest rozłożone aż na dwa lata nauczania szkolnego po 2 godziny w tygodniu dla szkół ogólnokształcących i po 2 godziny w tygodniu przez rok w szkołach zawodowych¹⁰³. Nauczanie historii Kościoła ma na podstawie znanych uczniom faktów z historii powszechnej dać pojęcie o szczególnej wadze Kościoła jako instytucji ziemskiej¹⁰⁴.

Te same założenia powtarzają się w programach z lat 1916—1919¹⁰⁵.

Rozlegają się jednak, choć nieliczne, głosy, że programy są przeładowane wiadomościami z historii bardziej politycznej i gospodarczej niż kościelnej¹⁰⁶, że uprawia się suchy intelektualizm¹⁰⁷. Traktowane religii jedynie jako nauczania prowadzi do formalizmu i indyferentyzmu. Staje się to wtedy, gdy w nauczaniu religii Chrystus schodzi na drugi plan¹⁰⁸.

Program ks. Piotrowskiego, mimo głosów krytycznych co do przeładowania materiałem poznawczym programów poprzednich, jako zasadniczy cel nauczania historii Kościoła wysuwa cel poznawczy.

Według jego programu celem nauczania historii Kościoła jest dać możliwie zwarty, krytyczny i miłością owiany pogląd na dzieje Kościoła, wykazać ciągłość kultu religijnego i rozwój dogmatów, wykazać, jak Kościół przysto-

⁹⁹ Por. *Program nauczania religii rzymsko-katolickiej w szkołach Królestwa Polskiego*, s. 33.

¹⁰⁰ Tamże, s. 33; *Program nauki religii rzymsko-katolickiej dla szkół średnich*, s. 33. T. Łękański: *Katechetyka i pedagogika*, Przemyśl 1903, s. 548—549.

¹⁰¹ Np. przy omawianiu średniowiecza programy zalecają, aby sporo miejsca poświęcić stanowi społeczeństwa na początku średniowiecza, organizacji rycerstwa i poszczególnych stanów. *Program nauczania religii rzymsko-katolickiej w szkołach Królestwa Polskiego*, s. 59.

¹⁰² Programy zalecają omówienie formowania się państw, rozwój cechów i związków rzemieślniczych, literatury, sztuki. Tamże, s. 42—44.

¹⁰³ Na Kursie Katechetycznym w Krakowie ks. J. Krysa występuje o zwiększenie ilości godzin nauczania religii i o przywrócenie egzaminu dojrzałości z historii Kościoła. „MK i W”, 1 (1914), s. 30.

¹⁰⁴ *Program historii Kościoła dla szkół średnich*, Projekt ks. dra Kazimierza Lutostawskiego, s. 3; S. Abt: *Pytania z historii Kościoła*, „MK i W”, 1 (1919), s. 58.

¹⁰⁵ „Celem nauczania historii Kościoła ma być zapoznanie uczniów z olbrzymią rolą, jaką Kościół wszystkich wieków odgrywał”. *Program nauki religii rzymsko-katolickiej dla szkół średnich oraz wskazówki metodyczne*, s. 91.

¹⁰⁶ Por. Pamiętnik IV-go Ogólnego Zjazdu Ks. Ks. Prefektów Królestwa Polskiego w Warszawie. Warszawa 1917 (głos w dyskusji — X. F. Flaczyński), s. 219—220.

¹⁰⁷ „Celem nauczania religii w szkole średniej jest prawie wyłącznie danie pewnego zasobu wiedzy, a nie wychowanie religijne”. Czesznak: *Nauka religii w szkołach średnich*, Projekt nowego planu, s. 12—13.

¹⁰⁸ J. Ciemniwski: *O nowożytną metodę nauczania religii*, Poznań 1919, s. 3—19.

sował się do zmienionych warunków życia¹⁰⁹. Cel poznawczy byłby więc głównym i zasadniczym celem nauczania historii Kościoła¹¹⁰.

Metodyka ks. Spirago również cel poznawczy stawia na pierwszym miejscu. Historia Kościoła ma pouczyć o znaczeniu wielu urządzeń kościelnych¹¹¹, wzbogacać intelekt młodzieży przez zapoznanie ich z rolą cywilizacyjną Kościoła¹¹².

Podobnie według ks. Krzeszkiewicza potrzebna jest znajomość historii Kościoła z tych samych powodów, dla których uczy się młodzież historii powszechnej. Autor ten jednak nie akcentuje przesadnie momentu erudycyjnego¹¹³.

Coraz liczniejsze stają się głosy tych, którzy są zdania, że zbyt obfity jest materiał ilościowy zawarty w programach i podręcznikach¹¹⁴, że katecheza historii Kościoła nie może być tylko podawaniem informacji¹¹⁵. Z nauczania historii Kościoła młodzież dowiaduje się jedynie o faktach znanych z historii powszechnej. Takie ujmowanie nauczania historii Kościoła nie różni się niczym od wykładu historii świeckiej¹¹⁶.

Wyniki ankiety *MK i W* co do planów nauczania religii podają głosy za ograniczeniem materiału poznawczego, którego obfitość spycha na bok problemy właściwe dla historii Kościoła¹¹⁷ (ks. Litwin).

Przekonanie o tym, że nauczanie historii Kościoła powinno przede wszystkim dać solidną wiedzę, wzbogacić intelekt uczniów było bardzo silne. Ks. Kosiński w swojej *Katechetyce* cel poznawczy i erudycyjną wartość nauczania historii Kościoła stawia na pierwszym miejscu¹¹⁸. Zabierający głos w sprawach nauczania historii Kościoła bp. Godlewski na pierwszym miejscu stawia cel pragmatyczny. Rozumie on przez to poszerzenie zasobu wiadomości ucznia, który pozna zdarzenia z historii Kościoła w przyczynowej zależności od siebie¹¹⁹.

¹⁰⁹ Krytykując ujęcie ks. Piotrowskiego zawarte w programie nauczania religii, ks. Czesnak pragnąc ograniczyć zawartość poznawczą programu historii Kościoła, powołuje się na Ch. Damenthon (*Directoire de l'enseignement religieux dans les maisons d'education*, Paris 1883, s. 108—120), który pisze, że historia jest „l'objet accessoire de l'enseignement religieux”. K. Czesnak: *Nowy plan nauki religii dla szkół średnich*, s. 139.

¹¹⁰ Program ks. Piotrowskiego jest krytykowany i za to, że tak jak stare programy ekspozuje zakres wiadomości. Por. E. Krauze: *W sprawie programu historii Kościoła Katolickiego*, „MK i W”, 5/6 (1921), s. 316; Ratuszny: *Nauczanie historii Kościoła w szkołach średnich*, „MK i W”, 3 (1921), s. 84.

¹¹¹ F. Spirago: *Metodyka katolickiej nauki religii*, Mikołów 1922, s. 101.

¹¹² W Żyła: *Sztuka kościelna w nauce religii w szkołach średnich*, „MK i W”, 4 (1921), s. 193—196.

¹¹³ Por. S. Krzeszkiewicz: *Metodyka nauki religii*, Poznań 1926, s. 70—71.

¹¹⁴ Por. J. M.: *W sprawie podręczników naszych do historii Kościoła*, „MK i W”, s. 152—153.

¹¹⁵ „...lekcje historii Kościoła mają pogłębiać ducha wiary, pobożności, a nie tylko podawać wiadomości historyczne” Tamże, s. 152.

¹¹⁶ Por. W. Granat: *Sensus catholicus*, „MK i W”, 23 (1934), s. 258; tenże: *Aktualizacja w nauczaniu religii*, „MK i W”, 3 (1933), s. 115—121.

¹¹⁷ Por. J. Mikoś, F. Wileńczak: *Odpowiedź na ankietę „MK i W” co do planów nauki religii katolickiej w szkołach powszechnych i średnich*, s. 166.

¹¹⁸ W. Kosiński: *Katechetyka czyli metodyka nauczania religii*, Radom 1931, s. 37.

¹¹⁹ „Chodzi nam o rozważanie danego faktu w stosunku do czynników, które go wywołały, do warunków, w jakich się rozwijał i skutków, jakie sprawił, tylko bowiem wtedy zrozumieć będziemy w stanie właściwy jego charakter i doniosłość”. M. Godlewski: *O historii*, „MK i W”, 3 (1932), s. 102.

Po tej samej linii idzie ks. Węglewicz, który mimo iż akcentuje moment wychowawczy nauczania dziejów jako najważniejszy, pisze w *Encyklopedii Wychowania*, że na lekcji pierwszej z historii Kościoła powinno się omówić trudności związane z dziejopisarstwem¹²⁰.

W takim ujęciu nauczanie historii Kościoła powinno być faktografią zgodną z dokumentami historycznymi, na ile jest to możliwe.

Podobnie ujmuje to zagadnienie ks. Bielawski. I dla niego cel historyczny w znaczeniu poznawczym jest pierwszy, choć przyznaje, że powinien on być podporządkowany wychowawczym pobudkom¹²¹.

Programy nauczania religii z roku 1935 przywiązują dużą wagę do znajomości dziejów Kościoła, a nauczanie rozkładają na dwa lata gimnazjum. Rozkład programu historii Kościoła dla III i IV klasy gimnazjum jest bardzo bogaty w treść poznawczą. Zawiera w sobie do przerobienia wiele zagadnień dotyczących rozwoju kierunków w filozofii, sztuce, polityce¹²². Nieco mniej materiału poznawczego zawierają w sobie programy dla szkół średnich zawodowych, ale i tutaj wiele zagadnień potraktowano raczej od strony przedstawienia historii faktów zachodzących chronologicznie poprzez wieki Kościoła¹²³.

Po II wojnie światowej kładzie się raczej nacisk na wychowanie przez czyn¹²⁴, cele poznawcze zostają usunięte na drugi plan¹²⁵.

Obowiązujące po wojnie plany nauczania religii podają taki sam schemat i podział materiału, wzorując się na programach przedwojennych¹²⁶. Historia Kościoła jest również nauczana przez 2 lata.

Programy późniejsze nauczania historii Kościoła rozkładają na jeden rok, w klasie IX. Program z roku 1947 cel poznawczy nauczania historii Kościoła stawia znów na miejscu pierwszym¹²⁷, a proponowany rozkład tematów zawiera duży ładunek materiału poznawczego.

Katechetyka ks. Łapota cel poznawczy stawia w kolejności porządkowej znów na pierwszym miejscu, nazywając go, podobnie jak ks. Bielawski, celem historycznym. Zadaniem nauczania historii Kościoła będzie najpierw zapoznanie z dziejami Kościoła¹²⁸. Zagadnienia tego jednak ks. Łopot nie omawia szerzej.

Ks. Dajczak, który idąc za ks. Węglewiczem akcentuje element wychowawczy, nakazuje dokonywać selekcji materiału pod tym właśnie kątem. Choć

¹²⁰ M. Węglewicz: *Dydaktyka religii w szkole średniej*, w: *Encyklopedia Wychowania*, II, Warszawa 1934, s. 222—234.

¹²¹ „Młodzież powinna dowiedzieć się nie tylko o założeniu Kościoła i jego przeznaczeniu, ale także o jego dalszych losach i w jaki sposób zadanie swoje spełniał”. Z. Bielawski: *Pedagogika religijno-moralna (Katechetyka)*, Lwów 1934, s. 487.

¹²² Papieże i humanizm. Rozkwit sztuki religijnej (Leonardo da Vinci, Rafael, Michał Anioł). Kościoły renesansowe. Humanizm w Polsce... Podważanie podstaw wiary, oświecenie, deizm i racjonalizm. Masoneria... *Program nauki religii rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych ogólnokształcących*, s. 16—17.

¹²³ „...Unia brzeska. Stan Kościoła w pierwszej połowie XVII w. Kościół w Polsce w XVII w. ... Kościół w Polsce w XVIII w. ... *Program nauki w państwowym seminarium dla wychowawczyń przedszkoli*, s. 21—22; por. *Program nauki w gimnazjach zawodowych*, s. 11—15.

¹²⁴ Por. A. Hofman: *Sprawozdanie z Kursu Katechetycznego odbytego w dniach 4—12 lipca 1946 roku w Częstochowie*, „Prz. katech.”, 1 (1947), s. 46—47.

¹²⁵ J. Rychlicki: *Poglądowe nauczanie dziejów*, „Prz. katech.”, 1 (1946), s. 16.

¹²⁶ Por. *Program nauki religii w r 1947/48*.

¹²⁷ „Znajomość życia i rozwoju Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem i uwypukleniem przełomowych momentów dziejowych, najważniejszych postaci i najważniejszych dat” — oto pierwszy cel nauczania religii. Por. *Program nauki religii rzymsko-katolickiej*.

¹²⁸ J. Łopot: *Katechetyka*, Kielce 1947, s. 79—80.

wiedza podawana powinna być gruntowna, nie należy dbać o mało ważne szczegóły¹²⁹.

Ks. Dajczak mało więc akcentuje moment poznawczy i erudycyjny. Dyskusja wokół programu nauczania historii Kościoła z roku 1957 wykazuje jednak, że w świadomości teoretyków i praktyków katechezy mocno tkwi przekonanie o pierwszorzędności celu poznawczego.

Większość dyskutantów wypowiada się za rozszerzeniem nauczania historii Kościoła na dwa lata i ubolewa nad tym, że w ciągu jednego roku nie zdąży się przekazać jakiegoś całościowego obrazu dziejów Kościoła. Są oni przekonani, że wykład wzorowany na rozkładzie materiału na wzór historii powszechnej jest dziś szczególnie potrzebny i konieczny ze względu na rosnące zainteresowanie problemami przeszłości Kościoła¹³⁰. Plan z roku 1957 w zasadzie nie odbiega od ujęć tradycyjnych.

Analiza problematyki przekonuje, że najsilniej akcentowano cel poznawczy albo historyczny na początku badanego okresu. Potem w katechetyce polskiej akcentowano bardziej cel wychowawczy nauczania dziejów Kościoła. Sporadycznie jednak spotkać się można również w ostatnich latach z przejawami chęci nawrotu do ujęcia czysto erudycyjnego.

2. CEL APOLOGETYCZNY

Cel apologetyczny stawiamy zaraz po celu poznawczym. Jest on w badanym okresie wysuwany jako bardzo ważny w nauczaniu historii Kościoła.

Bardzo wyraźnie widać to w katechetyce polskiej lat bezpośrednio przed rokiem 1919, która obowiązek obrony Kościoła przed niesłusznymi zarzutami uważa za czołowe zadanie nauczania historii Kościoła¹³¹. Na kursie katechetycznym w Krakowie w roku 1914 ks. J. Krysa w swoim referacie twierdzi, że nauczanie historii Kościoła w szkole średniej winno mieć charakter apologetyczny¹³².

Na łamach *Miesięcznika Katechetycznego i Wychowawczego* ks. Gadowski polemizuje z prof. Sławomirskim, który atakuje jego *Zarys dziejów Kościoła Katolickiego* za zbyt apologetyczny i „wybielające” nastawienie autora¹³³. Opublikowany w 1915 roku projekt programu historii Kościoła w szkole średniej autorstwa ks. Lutosławskiego uważa, że historia ma ukazać „jak przeciwnicy Kościoła usiłowali pokonać Chrystusa i w jaki sposób moc Chrystusa zwyciężyła świat”¹³⁴. Historia Kościoła byłaby więc historią walki Kościoła z przeciwnikami. Potrzebę takiego ujęcia historii Kościoła uzasadnia się szczerzeniem wrogich dla Kościoła ideologii¹³⁵. Historia Kościoła w nauczaniu ma wykazać niesłuszność zarzutów stawianych Kościołowi.

Według niektórych autorów zachodzi potrzeba rozłożenia historii Kościoła

¹²⁹ J. Dajczak: *Katechetyka*, Warszawa 1956, s. 170.

¹³⁰ Por. Wypowiedzi ks. K. Piotrowskiego, ks. E. Kisielea.

¹³¹ Tak ujmowana historia Kościoła ma się stać jednym z działań apologetyki chrześcijańskiej. Jednostki lekcyjne w swoim układzie powinny zawsze wykazywać dobroczynność wpływu Kościoła wbrew teoriom przeciwnym. Por. *Program nauczania religii rzym.-kat. w szkołach Królestwa Polskiego*, s. 38—41.

¹³² Por. J. Krysa: *Nauka historii kościelnej w szkołach średnich*, „MK i W”, 1 (1914), s. 30.

¹³³ Por. W. Gadowski: *W sprawie pojmowania dziejów Kościoła*, „MK i W”, 12 (1915), s. 527—532.

¹³⁴ K. Lutosławski: *Program historii Kościoła dla szkół średnich*, s. 4.

¹³⁵ Por. A. P.: *W sprawie planu nauki religii w szkołach średnich*, „MK i W”, 12 (1917), s. 501.

na dwa lata¹³⁶, aby lepiej ukazano młodzieży ten problem. Traktuje się wtedy historię Kościoła głównie ze stanowiska jego wpływu kulturalnego na jednostkę i cywilizację narodów. Byłby to więc wykład apologetyki, ale w ramach historii Kościoła¹³⁷.

W publicystyce podkreśla się duże znaczenie apologetycznego wykładu. Wiąże się ten sposób wykładania najczęściej z nauczaniem historii Kościoła¹³⁸. Ks. Matzel jest zdania, że w nauczaniu historii Kościoła po rozdziałach o charakterze historycznym, powinny następować rozdziały o charakterze religijno-filozoficznym, ustalające pogląd ucznia wobec pytań nasuwających się na tle dziejów¹³⁹.

Wtedy przedmiotem nauczania nie byłaby już właściwie historia Kościoła, ale apologetyka w ramach historii kościelnej. Autor sądzi, że jest to konieczne, ponieważ młodzież nie jest zdolna do myślenia abstrakcyjnego ani filozoficznego i łatwiej jest jej wiele prawd pojąć na tle historii. Tak ujmowana historia Kościoła, wobec nasuwających się uczniom pytań i trudności, daje pozytywne i systematyczne wyjaśnienie katolickiego poglądu na świat¹⁴⁰. Autor jest zdania, aby tak pojętą apologetykę rozwijać i wyjaśniać na tle historyczno-kulturalnym, a nie religijno-filozoficznym.

Apologetykę w ramach historii Kościoła chce ks. Matzel nazwać „historią Kościoła na tle prądów umysłowych XVIII i XIX w.”¹⁴¹. Apologetyczne nastawienie nauczania historii Kościoła według autora jest szczególnie potrzebne przy nauczaniu o kwestiach rozdziału Kościoła od państwa, o zagadnieniach z zakresu ekonomii społecznej, wolnomyślicielstwa i modernizmu. Nauczanie historii Kościoła, szczególnie wieku XVIII i XIX, ma być w takim ujęciu nieustannym reagowaniem i odpowiedzią na zarzuty przeciwników Kościoła.

Program nauki religii w roku 1916/17 dla Królestwa Polskiego również podkreśla znaczenie obrony Kościoła w nauczaniu historii kościelnej¹⁴². Ma się to dokonać przez zapoznanie uczniów z olbrzymią rolą, jaką Kościół w ciągu wszystkich wieków odgrywał przez przedstawienie „niespożytych wprost zasług Kościoła dla ludzkości”¹⁴³.

Program przewiduje również potrzebę wyjaśnienia mniej świetlanych kart z przeszłości Kościoła. Kaze je tłumaczyć słabością ludzi, wpływem ówczesnej mało wyrobionej kultury, narodowych obyczajów. Te słabe momenty w historii Kościoła mają służyć do udowodnienia Boskiego pochodzenia Kościoła¹⁴⁴.

Takie nastawienie apologetyczne przejawia się w używanych wtedy podręcznikach naukowych katechetyki. Widać to wyraźnie zwłaszcza w *Kateche-*

¹³⁶ Por. A. P.: *W sprawie planu nauki religii w szkołach średnich*, „MK i W”, 2 (1918), s. 69.

¹³⁷ Autor tego poglądu (ks. A. P.) powołuje się na stanowisko ks. Schatza, który na Kongresie Katechetycznym w Wiedniu w roku 1912 miał się wypowiedzieć za apologetycznym traktowaniem historii Kościoła. Tamże, s. 69—70.

¹³⁸ Por. E. Matzel: *Apologetyka dla gimnazjów w ramach historii kościelnej*, „MK i W”, 4 (1918), s. 191—195.

¹³⁹ Tamże, s. 191—192.

¹⁴⁰ Tamże, s. 193.

¹⁴¹ Tamże, s. 194.

¹⁴² Por. *Program nauki religii rzymsko-katolickiej dla szkół średnich oraz wskazówki metodyczne*, s. 91—92. Podobnie ujmuje to zagadnienie plan nauki religii dla diecezji tarnowskiej, s. 14.

¹⁴³ Tamże, s. 91.

¹⁴⁴ Tamże, s. 92.

tyce ks. Łękawskiego, który uważa, że przedstawienie historii kościelnej w gimnazjach winno być z zasady apologetyczne¹⁴⁵.

Takie apologetyczne nastawienie nauczania religii w szkole średniej budziło również sprzeciw, ale były to głosy bardzo nieliczne¹⁴⁶.

Ogłoszony w 1919 roku plan nauczania religii w szkole średniej opracowany przez ks. Piotrowskiego nie odchodzi w zasadzie od poprzednich planów i założeń metodycznych¹⁴⁷, wywołując również sprzeciw¹⁴⁸. Sprzeciw budzi przede wszystkim stawianie celu apologetycznego jako pierwszorzędnego w nauczaniu historii Kościoła w szkole średniej¹⁴⁹.

Nauczanie religii tego okresu nie tylko w zakresie historii Kościoła ma nastawienie apologetyczne¹⁵⁰.

Nastawienie polemiczne nauczania ma uodpornić dzieci i młodzież oraz przygotować na trudności i zarzuty stawiane Kościołowi i ludziom wierzącym¹⁵¹. W tym celu powinny być organizowane specjalne biblioteki apologetyczne zarówno dla nauczycieli religii, jak i dla uczniów. Spośród wielu zagadnień do apologetycznego opracowania wymienia się także tematy z historii Kościoła, np. sprawę papieża Aleksandra VI, Husa, Galileusza, inkwizycję, zabójstwo św. Stanisława Biskupa¹⁵².

Używany w tym czasie podręcznik *Metodyki* ks. Spirago, tłumaczony przez ks. Galanta, nie stawia celu apologetycznego na pierwszym miejscu. Rzeczą najważniejszą według ks. Spirago jest pouczenie o urządzeniach Kościoła¹⁵³. Również ks. Krzeszkiewicz w swojej *Metodyce* stawia na pierwszym miejscu raczej cel poznawczy, a dopiero pośrednio przez poznanie faktów historia Kościoła może być apologią Objawienia¹⁵⁴. Również według ks. Kosińskiego¹⁵⁵ cel apologetyczny nauczania historii Kościoła jest jednym z dalszych celów. Nauczanie historii Kościoła „daje liczne, naoczne dowody prawdziwości Kościoła, jego nieomyłności, kierowania go przez Ducha Św.”¹⁵⁶.

Z tego czasu pochodzą publikacje w literaturze katechetycznej bpa M. Godlewskiego. Tendencje apologetyczne w nauczaniu historii Kościoła uważa on za niesłuszne¹⁵⁷.

Zdania na ten temat są podzielone, ale można stwierdzić, że przeważa w katechetyce polskiej tendencja apologetycznego traktowania nauczania dziejów Kościoła. Wyrzec temu stanowisku daje Zjazd Księży Prezesów i Delega-

¹⁴⁵ „Całe przedstawienie historii kościelnej w gimnazjum powinno mieć cechę apologetyczną, aby wykazać, że Kościół św. otrzymał posłannictwo od Chrystusa Pana, temu posłannictwu wierny pozostał...”. T. Łękawski: *Katechetyka i pedagogika*, Przemysł 1903, s. 553.

¹⁴⁶ Por. K. Czesznak: *Nauka religii w szkołach średnich, Projekt nowego planu*, s. 13.

¹⁴⁷ Por. R. Krauze: *W sprawie programu historii Kościoła Katolickiego*, s. 316.

¹⁴⁸ Por. K. Czesznak: *Nowy plan nauki religii dla szkół średnich*, s. 133–145; A. Kwolek: *O metodzie nauczania religii*, w: *Księga Pamiątkowa Kursu Katechetycznego w Krakowie 1929*, s. 58–63.

¹⁴⁹ Por. *Z metodyki historii Kościoła*, (b. a.), „MK i W”, 10 (1931), s. 35–37.

¹⁵⁰ Por. M. Jeż: *Czynnik apologetyczny w nauczaniu religii w szkole powszechnej i średniej*, „Aten. kapł.”, 23 (1929), s. 164–173.

¹⁵¹ Tamże, s. 166.

¹⁵² Tamże, s. 171.

¹⁵³ F. Spirago: *Metodyka katolickiej nauki religii*, s. 100–101.

¹⁵⁴ Por. S. Krzeszkiewicz: *Metodyka nauki religii*, Poznań 1926, s. 70–71.

¹⁵⁵ Por. W. Kosiński: *Katechetyka czyli metodyka nauczania religii*, s. 37.

¹⁵⁶ Tamże, s. 37.

¹⁵⁷ Por. M. Godlewski: *O historii*, „MK i W”, 3 (1932), s. 39–104; tenże: *Uwagi o nauczaniu historii*, „MK i W”, 6/7 (1932), s. 241–250; tenże: *Uwagi o nauczaniu historii*, „MK i W”, 6/7 (1933), s. 241–248.

tów Diecezjalnych Kół Księży Prefektów odbyty w Warszawie w 1933 r. Na Zjeździe za takim ujęciem historii Kościoła wypowiada się m.in. ks. Węglewicz, którego publikacje i działalność wywierały duży wpływ na kształt nauczania religii¹⁵⁸.

Posługiwanie się hagiografią ma również służyć celowi apologetycznemu. Postaci świętych należy wykorzystać dla apologii Kościoła¹⁵⁹. trudności związane z dziejopisarstwem¹⁶⁰.

W obliczu reformy programów roku 1932 i lat następnych ks. Węglewicz przestrzega przed unikaniem momentów apologetycznych¹⁶⁰. Przedstawiony projekt programu nauczania historii Kościoła zdaniem ks. Węglewicza niesłusznie pomija te momenty, które podkreślają ścieranie się nauki chrześcijańskiej z wrogimi tendencjami filozoficznymi. Pominięto też momenty apologetycznie ważne, np. inkwizycję¹⁶¹. Według ks. Węglewicza myślą przewodnią nauczania historii Kościoła powinno być opisanie ścierania się w świecie dobra i zła, walki Kościoła ze złem¹⁶².

Pedagogika religijno-moralna ks. prof. Bielawskiego, mówiąc o celach nauczania historii Kościoła, cel apologetyczny stawia zaraz po historycznym¹⁶³. Historia Kościoła ma wykazać, że Kościół jest dziełem Bożym. Katecheta ma często podnosić tę prawdę, że Kościół Katolicki jest założony przez Pana Jezusa, że Duch Św. nim rządzi, że Kościół Katolicki jest jedynie Kościołem prawdziwym. Powinien przypominać o częstych atakach na Kościół Katolicki oraz wyjaśniać, „ze z tych srogich burz i walki nieustannej wychodził on zawsze zwycięsko, że spełnia się na nim obietnica Pańska: »A bramy piekielne nie zwyciężą go«” Mt. 16, 18—19)¹⁶⁴.

Zadaniem katechety jest także prostować wszystkie fałszywe dotyczące Kościoła, najbardziej rozpowszechnione wśród młodzieży. Poleca, aby omówić szczegółowo te błędy i herezje, których zgubny wpływ może jeszcze dziś wywierać na młodzież. Wśród tych błędów i herezji wylicza protestantyzm i prawosławie¹⁶⁵.

Nowy program nauczania religii wchodził w życie z rokiem szkolnym 1936/1937. Nauczanie historii Kościoła w gimnazjach, rozłożone na dwa lata (klasa III, i IV), nie różni się w zasadzie od programów poprzednich. W swoich założeniach program kładzie większy nacisk na momenty wychowawcze dziejów Kościoła¹⁶⁶.

Układ zagadnień wybranych do omówienia wskazuje, że program nie odchodzi od realizacji poprzednich założeń apologetycznych¹⁶⁷. Wyraźniej zaznacza się to przy analizie programu dla gimnazjów zawodowych¹⁶⁸. Ze wzglę-

¹⁵⁸ Sprawozdanie ze Zjazdu Księży Prezesów i Delegatów Diecezjalnych Kół Księży Prefektów odbytego w Warszawie w dniu 17 i 18 sierpnia 1933 r., s. 359—365.

¹⁵⁹ A. Siara: *Zywoty świętych w nauczaniu religii*, „MK i W”, 4 (1933), s. 145—154.

¹⁶⁰ Por. M. Węglewicz: *Ks. Ks. Prefekci w obliczu reformy programów*, „MK i W”, 9 (1933), s. 324—336.

¹⁶¹ Tamże, s. 335.

¹⁶² Tamże, s. 336; Por. *Protokół dorocznego Zjazdu Ks. Ks. Prezesów i Delegatów Diecezjalnych Kół Ks. Ks. Prefektów odbytego w Warszawie w dniu 17 sierpnia 1934 r.*, s. 365—368.

¹⁶³ Por. Z. Bielawski: *Pedagogika religijno-moralna (Katechetyka)*, s. 487—488.

¹⁶⁴ Tamże, s. 488.

¹⁶⁵ Tamże, s. 488—490.

¹⁶⁶ Por. *Program nauki religii rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych ogólnokształcących*, s. 22—23.

¹⁶⁷ Tamże, s. 13—18.

¹⁶⁸ Por. *Program nauki w gimnazjach zawodowych, Religia rzymsko-katolicka*, s. 11—15.

du na charakter tej szkoły potrzebna była uczniom znajomość społecznej, dziejowej misji Kościoła, rola Kościoła jako obrońcy wolności człowieka przed zakusami wszelkich imperializmów¹⁶⁹. Dlatego też program nauczania historii Kościoła w tego typu szkołach nakazuje poświęcać więcej uwagi zagadnieniom, które pozwoliłyby ujrzeć zarówno cywilizacyjną jak i kulturotwórczą rolę Kościoła w świecie, udział Kościoła i jego obecność w kwestiach społecznych, w problematyce pracy zawodowej. Podobnie ujmuje ten problem program dla liceów zawodowych¹⁷⁰.

Analiza dotychczasowych programów wykazuje, że nastawienie apologetyczne nauczania historii Kościoła skłaniało do zbytniego gloryfikowania przeszłości oraz unikania kart mniej chwalebnych, przemieniało często nauczanie historii Kościoła w wykład polemiczny¹⁷¹.

Nowe programy nauczania historii Kościoła z roku 1947 w zasadzie powtarzają założenia przedwojenne. Akcentuje się również moment apologetyczny¹⁷², ale już w mniejszym zakresie, na rzecz celu poznawczego i wychowawczego. Program ten był tymczasowy, a jak wskazuje późniejsza dyskusja, wielu upomina się o apologetyczne nastawienie wykładu historii Kościoła.

W dyskusji nad tworzącym się programem historii Kościoła, cel apologetyczny nauczania dziejów wysuwa się znów na plan pierwszy

Nauczanie historii Kościoła ma być historyczną apologią wiary i propagandą zasług Kościoła, jego urządzeń. Celem takiego nauczania ma być prostowanie fałszów, naświetlanie dzisiejszych zdobyczy ideologią chrześcijańską¹⁷³.

Żąda się więc, aby program stawiał pewne tezy, a wykład miałby je udawadniać historycznie. Dotyczyć to powinno głównie takich problemów, jak pierwiastek Boży w dziejach Kościoła, trwałość i żywotność urządzeń kościelnych, kulturalne zasługi Kościoła, Kościół głównym szerzycielem prawdziwego postępu¹⁷⁴, działalność Kościoła dążącą do tego, aby znekanej ludzkości zapewnić spokój, dobrobyt, szczęście¹⁷⁵.

Wydana w 1947 roku *Katechetyka* ks. Łapota wnosi wiele nowych elementów w zakresie dotychczasowych ujęć. Podobnie jednak jak katechetyka międzywojenna akcentuje silnie element apologetyczny. Historia Kościoła jest jego zdaniem apologią Objawienia Chrystusowego¹⁷⁶. Wymienia ks. Łapot sześć celów nauczania historii Kościoła, a cel apologetyczny stawia na miejscu trzecim. Nauczanie historii Kościoła ma ukazać zwycięstwo prawdy i miłości nadprzyrodzonej nad pierwiastkiem ludzkim¹⁷⁷.

¹⁶⁹ Tamże, s. 15.

¹⁷⁰ Tamże, s. 14: *Program nauki w liceach zawodowych, Religia rzymsko-katolicka*, Lwów 1933, s. 8.

¹⁷¹ Por. M. Węglewicz: *Wartości wychowawcze dziejów Kościoła*, „MK i W”, 1/2 (1936), s. 4—8; K. Czesznak: *Nauka religii w szkołach średnich, Projekt nowego planu*, s. 13; M. Godlewski: *Uwagi o nauczaniu historii*, „MK i W”, 6/7 (1933), s. 241—248; M. Jez, dz. cyt., s. 164—173.

¹⁷² „Uświadczenie uczniom poprzez wszystkie zagadnienia z dziejów Kościoła owego odmiennego, tylko Kościołowi właściwego przymiotu... wyrażającego się w zdumiewającej trwałości i wolności człowieka”. *Program nauki religii rzymsko-katolickiej, Stopień licealny*, (maszynopis).

¹⁷³ J. Caliński: *Jak sobie wyobrazam nowy program nauczania historii Kościoła Katolickiego w szkole średniej*, „Prz. katech.”, 3 (1948), s. 92—93.

¹⁷⁴ Tamże, s. 93.

¹⁷⁵ J. Rychlicki. *Poglądowe nauczanie dziejów Kościoła*, s. 16.

¹⁷⁶ J. Łapot: *Katechetyka*, s. 77.

¹⁷⁷ Na miejscu pierwszym zamieszcza ks. Łapot cel historyczny, następnie: dogmatyczny, apologetyczny, etyczny, społeczny, kulturalny. Tamże, s. 79—80.

Nieco inaczej zagadnienie to ujmuje ks. Dajczak w swojej *Katechetyce* z roku 1956. Najważniejszym i głównym celem jest według niego cel wychowawczy¹⁷⁸.

Ustawiczne przeciwstawianie się prawdzie Bożej nie powinno być, zdaniem autora, w nauce historii Kościoła nadmiernie podkreślane, gdyż wówczas czynnik zewnętrzny, polityczno-kościelny, proces nieustannych zatargów między państwami a Kościołem weźmie w katechezie górę nad jej składnikiem wewnętrznym w dziedzinie religijnej, kulturalnej i cywilizacyjnej¹⁷⁹. Autor jest więc przeciwny polemicznej strukturze katechezy historii Kościoła, jest jednak zdania, że treść katechezy winna być również i apologetyczna. Ma ona pomóc uczniom w zbijaniu różnych zarzutów stawianych Królestwu Chrystusowemu na ziemi¹⁸⁰.

W dyskusji poprzedzającej wydanie programu w roku 1957 zwracają uwagę postulaty domagające się przywrócenia charakteru apologetycznego nauczania historii Kościoła. Akcenty te znajdziemy w wypowiedzi ks. K. Piotrowskiego z Siedlec¹⁸¹, a szczególnie w wypowiedzi ks. T. Wielobóba¹⁸² i ks. L. Warzyboka, który sądzi, że w nauczaniu historii Kościoła należy dziś zwrócić uwagę szczególnie na momenty atakowane przez przeciwników Kościoła¹⁸³.

Program z roku 1957 w zasadzie nie uwzględnił tych dezyderatów. Nie podaje on żadnych uwag o celu nauczania historii Kościoła, nie zawiera również żadnych uwag metodycznych. W odróżnieniu od programów przedwojennych zwraca większą uwagę na historię Kościoła w Polsce¹⁸⁴.

Podsumowując należy stwierdzić, że cel apologetyczny nauczania historii Kościoła w polskiej myśli katechetycznej badanego okresu wysuwa się jako istotny i bardzo ważny.

3. CEL WYCHOWAWCZY

W nauczaniu religii okresu badanego dużą wagę przywiązywano do zagadnień wychowawczych. Cele wychowawcze bierze się czasem nawet wręcz jako pierwszorzędne w nauczaniu¹⁸⁵. Staje się to często reakcją na przesadny formalizm i intelektualizm nauczania religii¹⁸⁶. Lata badane są pod wpływem nauki Piusa XI, który dużo uwagi poświęca chrześcijańskiemu wychowaniu młodzieży, czemu daje najdobitniej wyraz w swojej encyklice *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży* z dnia 31.XII.1929 r.¹⁸⁷.

¹⁷⁸ J. Dajczak: *Katechetyka*, s. 169—171.

¹⁷⁹ Tamże, s. 171.

¹⁸⁰ Tamże, s. 172.

¹⁸¹ Por. Pismo ks. K. Piotrowskiego.

¹⁸² „W historii Kościoła uwypuklić działalność kulturalną Kościoła w ciągu wieków, znaczenie zakonów dla cywilizacji, wyzność kulturalną duchownych, przedstawić jasno sprawę Kopernika, Galileusza, Bolesława Śmiałego, Aleksandra VI, inkwizycji. Dać odpowiedź na stawiane zarzuty”. Por. Pismo ks. T. Wielobóba z dnia 3 lipca 1957 r., Archiwum Komisji Szkolnej Episkopatu, (maszynopis).

¹⁸³ „W historii Kościoła trzeba mocno opracować momenty atakowane przez naszych przeciwników: powodzenie Kościoła w dziedzinie oświaty, kultury, postępu, cywilizacji...”. Por. Pismo ks. L. Warzyboka, Drohiczyn 1957 r. (maszynopis), Archiwum Komisji Szkolnej Episkopatu.

¹⁸⁴ Por. *Program nauki religii rzymsko-katolickiej*.

¹⁸⁵ B. Kulesza: *Co mamy osiągnąć przez nauczanie Biblii*, „MK i W”, 25 (1937), s. 533.

¹⁸⁶ Por. J. Ciemniński: *O nowożytną metodę nauczania religii*, Warszawa 1919, s. 4.

¹⁸⁷ Acta Pii P.P. XI: *Litterae encyclicae „Divini Illius Magistri”*, AAS, 22 (1930), s. 49—86.

Położenie nacisku na zagadnienie wychowawcze w nauczaniu religii znalazło swoje odbicie w kształcie katechezy historii Kościoła¹⁸⁸.

Cel wychowawczy nauczania historii Kościoła w katechetyce polskiej zamierzamy przedstawić, podobnie jak w punktach poprzednich, w kolejności narastania i kształtowania się problematyki.

W łonie katechetyki polskiej powstaje dyskusja wskazująca na błędy apologetycznego nauczania¹⁸⁹ i na potrzebę podkreślania momentów wychowawczych. Głosy takie odzywały się na kursie katechetycznym w Krakowie w roku 1913¹⁹⁰. Plan nauczania religii z roku 1916 opracowany dla Królestwa Polskiego już nieco więcej akcentuje momenty wychowawcze. Nauczanie historii Kościoła ma wzbudzić w uczniach głębokie poszanowanie, cześć i miłość dla Kościoła¹⁹¹.

Projekt programu ks. Lutosławskiego moment wychowawczy również zamieszcza. Jest on jednak celem dalszym. Nauczanie historii Kościoła ma „wyrobić w uczniach zasady katolickie i podnieść uświadomienie”¹⁹².

Duży nacisk na zagadnienia wychowawcze położył Zjazd Prefektów Królestwa Polskiego odbyty w Warszawie w czerwcu 1917 r.¹⁹³.

Program ks. Piotrowskiego, który stał się obowiązujący, mniej akcentuje zagadnienia wychowawcze. Nauczaniu historii Kościoła przyznaje przede wszystkim funkcję poznawczą, erudycyjną¹⁹⁴.

W dyskusjach i artykułach widać coraz wyraźniejsze akcentowanie celu wychowawczego. Nauczanie historii Kościoła ma pobudzić do miłości i przywiązania do Kościoła. Cel nauczania historii Kościoła musi się łączyć z celem nauczania religii w szkole. Uczenie religii w szkole ma sprawić, że uczniowie staną się lepsi. Podobnie przez nauczanie historii Kościoła ma się wpływać na wyrobienie religijno-moralne ucznia¹⁹⁵. Będąca w użyciu *Metodyka* ks. Spirago cel wychowawczy również akcentuje, choć nie pierwszoplanowo. Nauczanie historii Kościoła ma pobudzić do cnotliwego życia¹⁹⁶.

Wyraźniej eksponuje na czoło cel wychowawczy ks. Krzeszkiewicz w swojej *Metodyce*. Katecheta ma traktować historię Kościoła jako wielkie muzeum, w którym znajdzie wszelkie pamiątki. Powinien on to wszystko wydobyć, aby uszlachetniać serca młodzieży i wywołać w nich „święte przedsięwzięcia”¹⁹⁷. Dokona tego historia Kościoła, jeśli będzie się ją traktować jako nauczycielkę życia chrześcijańskiego¹⁹⁸. Na wzorach życia katolickiego, które podaje histo-

¹⁸⁸ Zagadnienie wpływu problematyki wychowawczej, a zwłaszcza nauki Piusa XI o chrześcijańskim wychowaniu, na kształt katechezy historii Kościoła w katechetyce polskiej jest szerokie i przekracza ramy niniejszego opracowania.

¹⁸⁹ Por. K. Czesznak: *Nauka religii w szkołach średnich*, s. 13.

¹⁹⁰ *Księga pamiątkowa Kursu Katechetycznego w Krakowie*, Kraków 1916, s. 109.

¹⁹¹ *Program nauki religii rzymsko-katolickiej dla szkół średnich oraz wskazówki metodyczne*, s. 91; Por. T. Łękawski: *Katechetyka i pedagogika*, s. 543–549.

¹⁹² *Program historii Kościoła dla szkół średnich*, Projekt ks. dra Kazimierza Lutosławskiego, s. 3.

¹⁹³ Por. *Pamiętnik IV-go Ogólnego Zjazdu Ks. Ks. Prefektów Królestwa Polskiego w Warszawie*, Warszawa 1917.

¹⁹⁴ Por. K. Czesznak: *Nowy plan nauki religii dla szkół średnich*, s. 139.

¹⁹⁵ Ratuszny: *Nauczanie historii Kościoła w szkołach średnich*, s. 39.

¹⁹⁶ F. Spirago, dz. cyt., s. 101.

¹⁹⁷ S. Krzeszkiewicz, dz. cyt., s. 70.

¹⁹⁸ Por. H. Weryński: *Historia kościelna w szkole powszechnej*, „MK i W”, 1 (1925), s. 160; J. Mikoś, F. Wiśniewski: *Odpowiedź na ankietę „MK i W” co do planów nauki religii katolickiej w szkołach powszechnych i średnich*, „MK i W”, 4 (1927), s. 166.

ria Kościoła, ma się kształtować charakter etyczny młodzieży¹⁹⁹. Podawanie dużej ilości przykładów świętych ma, zdaniem ks. Kosińskiego, pobudzić młodzież do ich naśladowania. Opowiadanie ma działać budująco, rodzić ukochanie Kościoła²⁰⁰.

Propagowanie hagiografii w nauczaniu historii Kościoła ma między innymi być pomocą dla osiągnięcia lepszych rezultatów wychowawczych²⁰¹. Święci są przykładem jak Duch Św. przekształca stopniowo duszę człowieka, prowadzi ją mimo przeszkód do coraz wyższej doskonałości.

Ks. Boczar w swojej *Metodyce dla użytku seminariów nauczycielskich* podkreśla również bardzo mocno moment wychowawczy. Dla niego nauczanie historii Kościoła jest ważne ze względów psychologicznych i woliowych. Żywe przykłady, przedstawione w barwnej szacie słownej, zachęcają młodzież do naśladowania, poruszają wolę do dobrego²⁰².

Ks. Węglewicz, który bardzo często i mocno podkreślał potrzebę apologetycznego ujęcia²⁰³, eksponuje również cel wychowawczy. Wykazanie wpływu życia Chrystusowego poprzez wieki w postaciach świętych, w rozwoju myśli chrześcijańskiej, w dziedzinie twórczości artystycznej i w dziedzinie dobra ma być czynnikiem kształtującym charakter moralny młodzieży²⁰⁴.

Przez nauczanie historii Kościoła młodzież ma poznać, rozumieć i ukochać Kościół Katolicki, widzieć życie płynące z idei Bożej, pojąć istotę władzy i przywyknąć do niej, mieć zrozumienie dla stanowczości władzy. Sami mają przejąć się duchem dobra, panowania nad sobą, poczucia odpowiedzialności, posłuszeństwa i karności, duchem inicjatywy i odwagi, duchem miłosierdzia, wiary i miłości bliźniego²⁰⁵.

Pedagogizacja nauczania religii znajduje swój wyraz zwłaszcza w działalności naukowej ks. Bielawskiego. Swoją *Katechetykę*²⁰⁶ nazywa *Pedagogiką religijno-moralną*. Cel wychowawczy staje się centralny w katechizacji.

Ks. Bielawski cel historyczny stawia jako naczelny w nauczaniu historii Kościoła. Chodzi tutaj raczej o cel poznawczy²⁰⁷. Na początku jednak rozdziału o nauczaniu historii Kościoła stawia zasadę, że historia Kościoła ma nie tylko wyrabiać przywiązanie do Kościoła, lecz również powinna przyczyniać się do ogólnego wychowania religijno-moralnego. Cel wychowawczy stawia autor na miejscu trzecim po celu historycznym i apologetycznym²⁰⁸.

Historia Kościoła ma działać nie tylko pouczająco, ale i wychowawczo, zwłaszcza jako szkoła wielkich charakterów. Dokonuje się to zwłaszcza przez opowiadanie żywotów świętych, które potężnie oddziałują na wrażliwą du-

¹⁹⁹ Z *metodyki historii Kościoła*, (b. a.), s. 95.

²⁰⁰ W. Kosiński, dz. cyt., s. 37.

²⁰¹ Por. A. Siara, dz. cyt., s. 150.

²⁰² „Historia Kościoła przedstawia żywoty świętych, żywe obrazy życia chrześcijańskiego płynącego z wiary, obrony cnót heroicznych. Obrazy te pobudzają działwę do naśladowania cnót mężów świętych, dają jej poznać ukryty skarb w roli Kościoła, co zmiewała ją do czci i miłości względem Kościoła, do wysokiego ceniemia sobie tej łaski, że do owczarni Chrystusowej należy” J. Boczar. *Metodyka nauczania religii katolickiej dla użytku seminariów nauczycielskich*, s. 14—15.

²⁰³ Por. M. Węglewicz: Ks. Ks. *Prefekci w obliczu reformy programów*, s. 335; tenże: *Nauczanie historii Kościoła*, s. 267.

²⁰⁴ M. Węglewicz: *Dydaktyka religii w szkole średniej*, w: *Encyklopedia Wychowawcza*, t. II. Warszawa 1934, s. 227—234.

²⁰⁵ M. Węglewicz: *Wartości wychowawcze dziejów Kościoła*, „MK 1 W”, 1/2 (1936), s. 6.

²⁰⁶ Z. Bielawski: *Pedagogika religijno-moralna (Katechetyka)*, Lwów 1934.

²⁰⁷ Tamże, s. 487.

²⁰⁸ Tamże, s. 488.

sę młodzieży. Owocem wychowawczego oddziaływania ma być posłuszeństwo dla Kościoła²⁰⁹.

Programy nauki religii dla szkół średnich z roku 1935 nie określają jasno problemu celu wychowawczego nauczania historii Kościoła. Wydaje się, że jedynym celem, który często się powtarza, to pogłębienie prawd wiary i zasad moralności²¹⁰. Cel wychowawczy zaznaczony jest w programie dla gimnazjów zawodowych, który mówi o obowiązku oddziaływania przez nauczanie historii Kościoła na rozwój duszy młodzieży²¹¹.

Po II wojnie światowej cel wychowawczy nauczania historii Kościoła wysuwa się na czoło. Nauczanie historii Kościoła ma umocnić wiarę młodzieży, dać jej trwałe zasady postępowania oparte na przykładach wielkich postaci Kościoła, aby oddziaływało nie tylko na umysł młodzieży, lecz na rozwój jej duszy²¹². Kurs Katechetyczny z roku 1946 odbyty w Częstochowie obiera sobie za ideę przewodnią hasło: nauka i wychowanie przez czyn²¹³. To wychowanie ma się dokonywać przede wszystkim przez większą samodzielność w zakresie opracowywania zagadnień²¹⁴. Zadaniem katechety powinno być umiejętne nawiązanie do sytuacji aktualnej w celach wychowawczych²¹⁵. Dotychczasowej katechezie historii Kościoła zarzuca się brak związania z życiem i wiekiem młodzieży kształtującej w latach szkoły średniej swoją postawę²¹⁶.

Program z 1947 r. silniej niż programy przedwojenne akcentuje aspekt wychowawczy nauczania o przeszłości Kościoła. Nauczyciele mają dążyć do tego, aby nie tylko zapoznać młodzież z historią Kościoła, ale wskazywać jak poznana przeszłość ma wpływać na życie indywidualne młodych²¹⁷.

A jak zagadnienie to ujmują naukowe podręczniki katechetyki z tego okresu?

Ks. Łopot w swojej *Katechetyce* cel etyczny uważa za jeden z dalszych celów nauczania historii Kościoła. Czyni jednak uwagę, że momenty wychowawcze są dziś szczególnie ważne, ponieważ katecheza historii Kościoła jest pogładowym podręcznikiem życia. Dokonuje się to przede wszystkim przez stosowanie hagiografii²¹⁸.

Cel wychowawczy nauczania historii Kościoła stawia na pierwszym miejscu ks. Dajczak w swojej *Katechetyce*²¹⁹. Kładzie on duży nacisk na procesy

²⁰⁹ Dla szkoły powszechnej cel wychowawczy będzie zdaniem ks. Bielawskiego zasadniczy. Dlatego też należałoby przedstawić jedynie fakty budujące z przeszłości Kościoła. Tamże, s. 490.

²¹⁰ Por. *Program nauki religii rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych ogólnokształcących*, s. 14–22; *Program nauki w państwowym seminarium dla wychowawczyń przedszkoli z polskim językiem nauczania*, s. 26.

²¹¹ *Program nauki w gimnazjach zawodowych, Religia rzymsko-katolicka*, s. 27; por. również *Program nauki w szkołach dokształcających ogólnozawodowych*, s. 11.

²¹² J. Rychlicki, dz. cyt., s. 16.

²¹³ Por. A. Hofman: *Sprawozdanie z kursu katechetycznego odbytego w dniach 4–12 lipca 1956 r w Częstochowie*, s. 46–47.

²¹⁴ Tamże, s. 47.

²¹⁵ Por. J. Caliński, dz. cyt., s. 34.

²¹⁶ Por. *Zarysy nowego programu nauki religii. (Projekt Poznańskiego Koła Ks. Prefektów)*, „Prz. katech.”, 5 (1947), s. 147–148.

²¹⁷ Por. *Program nauki religii rzymsko-katolickiej*.

²¹⁸ J. Łopot, dz. cyt., s. 77.

²¹⁹ Ks. Dajczak opiera się na *Encyklice Piusa XI — Divini Illius Magistri*, a zwłaszcza na określeniu Kościoła jako najwyższej i najdoskonalszej wychowawczyni. *Katechetyka*, s. 169–170.

rozwojowe osobowości młodzieży, kryzys religijny, moralny, społeczny. Kościół jest tym środowiskiem społecznym ze świata wartości i norm odpowiadającym dążnościom, zapotrzebowaniem ogólnoludzkim i ideałom katolickiej młodzieży²²⁰.

Wychodząc z założeń wychowawczych sądzi, że historia Kościoła powinna być ujmowana w programie szkoły średniej w aspekcie pedagogicznym. Program powinien być przeniknięty duchem wychowawczym. Należy wybierać ten materiał, który ma szczególniejsze znaczenie dogmatyczne i pedagogiczne²²¹. Ilustracją tych momentów wychowawczych w nauczaniu historii Kościoła mają być wybitne osobowości, których dostarcza przeszłość Kościoła. Ich świętość i wielkość płynęła ze współpracy z łaską Bożą i poddania kierownictwu Kościoła. Należy wskazać, zdaniem autora, na udział członków Kościoła w każdorazowym odradzaniu się Kościoła. Podsumowując omawianie celów nauki historii Kościoła, autor powtarza pogląd ks. Węglewicza wyrażony w *Encyklopedii Wychowania*, który kładzie również duży nacisk na moment wychowawczy podkreślając dobroczynny wpływ Kościoła na charakter jednostki, społeczeństw, myśli chrześcijańskiej, cywilizacji europejskiej²²². Te momenty mają wpłynąć budująco na młodzież, pobudzić do naśladowania najlepszych ludzi Kościoła, do posłuszeństwa Kościołowi, odpowiedzialności za jego winy²²³. Ma to być jednocześnie pomoc wobec bezradności młodzieży, która nie zawsze umie dostrzec dobre wartości, uformować swoją osobowość²²⁴.

W ujęciu ks. Dajczaka nauczanie historii Kościoła miałyby za główne zadanie kształtowanie i urabianie chrześcijańskiego charakteru młodzieży.

W dyskusji nad programem z roku 1957 cel wychowawczy jest akcentowany wyraźnie jedynie w wypowiedzi nadesłanej z Kurii Płockiej²²⁵. Według tej wypowiedzi nauczanie historii Kościoła ma pogłębić świadomość religijno-kościelną dojrzewającej młodzieży, pomóc w uformowaniu właściwej postawy życiowej, światopoglądu.

Wypowiedź powyższa zwraca również uwagę na konieczność budzenia odpowiedzialności za Kościół przed współczesnością i następnymi pokoleniami.

Podsumowując należy stwierdzić, że katechetyka polska badanego okresu cel wychowawczy nauczania historii Kościoła uważa za jeden z istotnych. Analiza problematyki wykazuje, że wraz z upływem lat do sprawy tej przywiązywano coraz większą wagę. Ujęcie celu wychowawczego, jako najważniejszego z celów nauczania historii Kościoła, dochodzi do szczytu w poglądach ks. Dajczaka wyrażonych zwłaszcza w jego *Katechetyce*.

4. INNE CELE

Trzy uprzednio wymienione i omówione cele, a mianowicie: poznawczy, apologetyczny i wychowawczy są najczęściej wymieniane jako zasadnicze

²²⁰ Tamże, s. 169—172.

²²¹ Według autora byłyby to szczególnie następujące kwestie: teologiczna działalność Kościoła w dziedzinie rozwoju dogmatów i zasad moralnych, działalność kulturalna i cywilizacyjna w znaczeniu ogólnoludzkim i chrześcijańskim, praca w dziedzinie szkolnictwa i akcji dobroczynnej. Tamże, s. 170.

²²² Por. M. Węglewicz: *Dydaktyka religii w szkole średniej*, s. 232; J. Dajczak, dz. cyt., s. 171.

²²³ Tamże, s. 173.

²²⁴ Tamże, s. 169.

²²⁵ Pismo Kurii Diecezjalnej w Płocku, Płock 1957, (maszynopis), Archiwum Komisji Szkolnej Episkopatu.

w nauczaniu historii Kościoła w katechetyce polskiej lat 1919—1956. Wymieniane bywają też inne cele, a te pragniemy omówić w takim stopniu, na ile pozwala na to dostępna literatura.

Jako pierwszy co do ważności zagadnienia występuje cel dogmatyczny. Rozumie się przez niego tę rolę nauczania historii Kościoła, która polega na wprowadzeniu uczniów w istotę Kościoła, rzadziej na wprowadzeniu uczniów w zywą rzeczywistość Kościoła²²⁶.

Katechetyka przed rokiem 1919, mówiąc o celach nauczania historii Kościoła, bardzo rzadko nawiązuje do celu, który nazywa się dogmatyczny

Można niekiedy znaleźć zdania, które są zbliżone do treści, jaką późniejsza katechetyka przypisywała celowi dogmatycznemu.

W programie z lat 1916/17 obok celu poznawczego i wychowawczego wymienione są dwa cele: „napełnić ich radością i zadowoleniem, że są jego członkami, oraz utwierdzić w tym przekonaniu, że Kościół jest instytucją Bożą”²²⁷. Jest tutaj jakieś nawiązanie do rzeczywistości Kościoła i nauczanie historii Kościoła ma uświadomić, że młodzież ma swój udział w Kościele jako instytucji Boskiej.

Takie ujęcie celu nauczania historii Kościoła obce jest programom z lat 1919. Nie spotyka się takiego ujęcia również w publicystyce. Używany w Polsce podręcznik metodyczny nauczania religii katolickiej ks. Spirago wymienia cel dogmatyczny w kolejności celów na drugim miejscu, po celu poznawczym. Nauczanie historii Kościoła ma pobudzić do odczuwania losów Kościoła i przejęcia się nimi²²⁸. Ks. Spirago nie wyjaśnia jednak szerzej, co rozumie przez cel dogmatyczny.

Ks. Krzeszkiewicz, choć nie pisze wyraźnie o celu dogmatycznym zaznacza, że przez nauczanie historii Kościoła dzieci powinny sobie uświadomić obowiązki, jakie przynależność do Kościoła na nie wkłada. To pozwala zrozumieć wiele pierwiastków życia kościelnego²²⁹.

Podobnie ujmuje to zagadnienie ks. Kosiński. Wprawdzie nie używa określenia: cel dogmatyczny, ale pisze, że nauczanie historii Kościoła ma pomóc do „lepszego zrozumienia dzisiejszego życia kościelnego: hierarchii, świąt, obzędów, misyj, życia klasztornego, wyrabia zmysł katolicki, owo sentire cum Ecclesia...”²³⁰.

Tak rozumie się w zasadzie w metodyce cel dogmatyczny²³¹

Treściowe znaczenie tego celu zbliżone jest do celu poznawczego, ponieważ właściwie nie mówi o wprowadzeniu w życie Kościoła, ale w zrozumienie jego istoty.

Założenia programów z lat 1935/36 nie wspominają o celu dogmatycznym.

Programy po II wojnie światowej nie odbiegają w tym względzie od programów z lat 1935/36.

Program z roku 1947 twierdzi, że jednym z celów nauczania historii Kościoła jest wprowadzenie uczniów w życie liturgiczne Kościoła i utrwalenie

²²⁶ Treść znaczenia terminu; cel dogmatyczny podają według ks. J. Łapota (*Katechetyka*, s. 79—80).

²²⁷ Program nauki religii rzymsko-katolickiej dla szkół średnich oraz wskazówki metodyczne, s. 91.

²²⁸ F. Spirago: *Metodyka katolickiej nauki religii*, s. 101.

²²⁹ S. Krzeszkiewicz: *Metodyka nauki religii*, s. 70—71.

²³⁰ W. Kosiński: *Katechetyka czyli metodyka nauczania religii*, s. 37.

²³¹ Por. Z *metodyki historii Kościoła*, (b. a.), „MK i W”, s. 96.

jasnego i mocnego światopoglądu katolickiego. Jest on uważany za jeden z dalszych celów.

Katechetyka ks. Łopot cel dogmatyczny umieszcza na drugim miejscu, po celu historycznym, i ma on wprowadzić młodzież w zrozumienie istoty Kościoła i katolicyzmu²³². To samo ujęcie powtarza się, bez szerszych wyjaśnień u ks. Dajczaka²³³, dla którego cel wychowawczy, a więc kształcenie, wyrabianie osobowości chrześcijańskiej jest naczelnym zadaniem nauczania historii Kościoła. Owocem takiego nauczania winien być, zdaniem ks. Dajczaka, właściwy pogląd na naturę człowieka i ludzkości²³⁴.

Analiza myśli katechetycznej badanego okresu wykazuje, iż tylko znikoma ilość autorów i publicystów wspomina o tym, że nauczanie historii Kościoła ma służyć wprowadzeniu młodzieży w zrozumienie Kościoła. Nie spotyka się głosów, które by usiłowały cel dogmatyczny pojmować jako wprowadzenie w życie Kościoła, a tym więcej w życie wspólnoty parafialnej.

Z innych celów wymienia się artystyczny²³⁵. Nauczanie historii Kościoła miałyby za zadanie w tym wypadku ożywić zainteresowanie młodzieży dla sztuki kościelnej.

Cel kulturalny, który jest też wymieniony, podnosiłby kulturę humanistyczną młodzieży, zapoznawał z kulturalną pracą Kościoła. Dla niektórych cel ostatni jest jednym z ważnych celów nauczania historii Kościoła²³⁶.

Niektórzy z autorów cel ten umieszczają w poznawczym, inni traktują go osobno. Wydaje się jednak, że mieści się on w poznawczym. Poznanie działalności kulturalnej, społecznej i cywilizacyjnej Kościoła ma powiększyć zasób wiadomości uczniów o życiu, świecie i pomóc im w zrozumieniu misji, którą Kościół prowadzi przez wieki²³⁷.

Dla ks. Krzeszkiewicza celem zasadniczym nauczania historii Kościoła jest wykazanie, w jaki sposób spełniły się liczne przepowiednie proroków i Chrystusa²³⁸. Drogi do osiągnięcia tego celu autor nie podaje. Jest to zresztą sposób ujęcia w katechetycznej myśli polskiej odosobniony i jedyny.

Jak widać z powyższych rozważań, w katechetyce polskiej badanego okresu nauczaniu historii Kościoła wyznaczono trzy cele: poznawczy, apologetyczny i wychowawczy. Tak widziano koncepcję tego przedmiotu katechetycznego nauczania religii w szkole średniej.

²³² J. Łopot, dz. cyt., s. 79—80.

²³³ J. Dajczak, dz. cyt., s. 172.

²³⁴ Tamże, s. 171.

²³⁵ W. Żyła, dz. cyt., s. 195—196.

²³⁶ Por. J. Łopot, dz. cyt., s. 79—80; J. Caliński, dz. cyt., s. 92—96; J. Rychlicki, dz. cyt., s. 16; M. Malewski: *Odpowiedź na ankietę „MK i W” co do planów nauki religii katolickiej w szkołach powszechnych i średnich*, „MK i W”, 4 (1927), s. 153; J. Dajczak, dz. cyt., s. 172.

²³⁷ Por. W. Kosniński, dz. cyt., s. 37; *Z metodyki historii Kościoła*, (b. a.), s. 96.

²³⁸ S. Krzeszkiewicz, dz. cyt., s. 70—71.